Wyd. A
Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 242 (348)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, niedziela 3 wrzesień 1950

Budujemy Stolicę, chlubę naszego narodu

Miesiąc Odbudowy Warszawy rozpoczęty

WARSZAWA. 1 bm. rozpoczął się Miesiąc Odbudowy Warszawy. W dniu tym ponad 3 tysiące mieszkańców stolicy przystąpiło ochotniczo do odbudowywania miasta.

Na Placu Mirowskim odbyła się uroczysta inauguracja Miesiąca Odbudowy Warszawy. Na uroczystość przybyli m. in. członkowie prezydium Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym **Jerzym Albrechtem** na czele oraz członkowie KW PZPR z sekretarzem tow. **Wichą** na czele. Do zebranych robotników przemówił przewodniczący SRN — **Albrecht.**

Tegoroczny Miesiąc Odbudowy Stolicy — powiedział m. in. przewodniczący SRN — ma swą głęboką i symboliczną wymowę. **W dniu rozpoczęcia Miesiąca Odbudowy Warszawy z auli Politechniki Warszawskiej rozbrzmiewa potężny głos I Polskiego Kongresu Pokoju.**

W Miesiącu Odbudowy Stolicy lud Warszawy każdym dniem swej pracy, swym ofiarnym wysiłkiem manifestować będzie solidarność z hasłami Polskiego Kongresu Pokoju, dokumentować będzie naszą wolę walki o pokojowe budownictwo.

W dniach Miesiąca Odbudowy lud Warszawy da szczególny wyraz uczuć wdzięczności dla kraju zwycięskiego socjalizmu, który przyniósł wolność naszej ojczyźnie i naszej stolicy, który niesie nam nieprzerwaną, ofiarną pomoc w jej odbudowie. W tych dniach Miesiąca Odbudowy lud Warszawy da wyraz uczuć głębokiej miłości dla wielkiego orędownika dzieła odbudowy stolicy, dla jej wielkiego opiekuna towarzysza STALINA.

Obecny Miesiąc Odbudowy Stolicy **przypada na pierwszy rok Planu 6 letniego. Przystępujemy do realizacji zadań pierwszego roku 6-letniego planu odbudowy naszej Warszawy. Gdy dziś** w codziennej **pracy** i **walce wznosimy** dzieło **odbudowy stolicy, to nie** jest to już tylko sprawa **odbudowy** zniszczeń, **zaleczenia ran zadanych** Warszawie.

Dziś wiemy wszyscy, że budujemy Socjalistyczną Stolicę, Warszawę, **nowoczesnych fabryk,** jasnych **mieszkań,** pięknej zieleni, **Warszawę przedszkoli,** szkół i **uniwersytetów, teatrów i sal koncertowych, Warszawę szczęśliwego,** radosnego życia ludzi **pracy i ich dzieci.**

Budujemy stolicę, która jest i będzie chlubą i dumą naszego narodu.

Walkę o wykonanie zadań Planu 6-letniego, zadań 6-letniego planu budowy Socjalistycznej Stolicy prowadzić będziemy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem warszawskiej organizacji partyjnej, niestrudzonej bojowniczki dzieła odbudowy Warszawy.

Zebrani entuzjastycznie podchwytują wzniesione na zakończenie przemówienia przez przewodniczącego SRN okrzyki na cześć stolicy i jej bohaterskiej klasy robotniczej oraz na cześć **pierwszego budowniczego socjalistycznej stolicy — BOLESŁAWA BIERUTA.**

Za chwilę zadzwoniły oskardy i łopaty, którymi ponad **2 tysiące robotników czerwonej Woli rozpoczęło przekuwać poprzez zwały gruzu nową arterię Warszawy im. Marchlewskiego — trasę N—S. W tej na wpół jeszcze dziś martwej dzielnicy Warszawy, której okrutne ciosy zadał zbrodniczy faszyzm, zaczęto wykuwać drogę, po której w niedalekiej przyszłości popłynie wartki strumień życia — nowej, bujnie rozkwitającej Warszawy.**

* * *

W tym samym czasie odpowiedziały robotnikom z Woli uderzenia kilofów i łopat ponad tysiąca **robotników z dzielnicy Bródno, którzy przystąpili do odgruzowania i porządkowania warszawskiego ogrodu zoologicznego.**

Depesza Prezydenta RP do Prezydenta Vietnamu

WARSZAWA. Z okazji święta narodowego Vietnamu, **Prezydent RP Bolesław Bierut** przesłał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan HO SZI — MIN
Prezydent Republiki Vietnamu

W dniu Święta Narodowego przesyłam bohaterskiemu narodowi vietnamskiemu i Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia dalszych nieustannych sukcesów w walce z imperialistycznymi ciemiężcami o realizację narodowych i społecznych dążeń wyzwoleńczych Vietnamu. Bohaterska walka narodu vietnamskiego przeciwko imperialistycznym okupantom jest wspaniałym wkładem w walkę o trwały pokój, którą prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

BOLESŁAW BIERUT.

I POLSKI KONGRES POKOJU

wspaniałym wyrazem woli ludzi zdecydowanych zabezpieczyć trwały pokój

W IMIENIU ŚWIATOWEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU, W IMIENIU SETEK MILIONÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ LUDZI WSZYSTKICH KONTYNENTÓW, WSZYSTKICH NARODOWOŚCI I RAS — POWITAŁ KONGRES WICEPRZEWODNICZĄCY ŚWIATOWEGO KOMITETU — D'ARBOUSSIER.

D'Arboussier zakończył swe przemówienie okrzykiem **na cześć polskiego ruchu obrońców pokoju, na cześć światowego frontu pokoju i na cześć państwa polskiego, którego ustrój gwarantuje pokój i szczęście swemu narodowi.**

Okrzyki te podchwycili wszyscy zebrani, gorąco oklaskując mówcę i wiwatując na cześć światowego ruchu pokoju.

Referat programowy polskiego ruchu obrońców pokoju wygłasza **wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — min. Adam Rapacki. Gdy mówi o niezwyciężonej sile obozu pokoju, o jego potężnej ostoi — Związku Radzieckim, wszyscy powstają z miejsc, wznosząc spontanicznie okrzyki, wyrażające pragnienie pokoju oraz wolę walki i pracy w obronie wszechświatowego, trwałego pokoju.** Burzę oklasków przeplatają słowa skandowane: **„POKÓJ, POKÓJ, POKÓJ".**

Nasza władza ludowa przewodzi narodowi w jego walce o trwały pokój — padają słowa, podchwycone przez rzesze zebranych. Ze wzmożoną siłą skandują obecni na sali: — **„BIERUT, BIERUT, BIERUT".**

Zjawienie się na trybunie **Aleksandra Korniejczuka wywołuje długotrwałą owację na cześć ostoi pokoju światowego — Związku Radzieckiego i genialnego chorążego pokoju — JÓZEFA STALINA.**

We wspaniałych słowach, pełnych uniesienia i wiary w zwycięstwo sił światowego obozu pokoju, **znakomity literat radziecki mówi o milionach ludzi zjednoczonych w świętej walce o pokój na świecie, o przyjaźń między narodami przeciwko handlarzom krwi. Mówca z uznaniem podkreśla olbrzymi wkład narodu polskiego w dzieło utrwalenia pokoju.** Delegaci z pełną napięcia uwagą słuchają słów przewodniczącego delegacji radzieckiej o tym, że **naród polski pod kierownictwem swego Prezydenta Bolesława Bieruta pokazał całemu światu niesłychaną energię, wolę zwycięstwa i męstwo w walce o pokój, o odbudowę kraju.**

Duże wrażenie wywołuje ta część przemówienia, w której **Aleksander Korniejczuk przestrzega przed niedocenianiem wrogich pokojowi sił obozu imperialistycznego.**

Z drugiej strony milionom ludzi, którzy wierzyli w sławetną amerykańską demokrację otwierają się oczy na to, do czego zdolny jest imperializm. W ciągu pierwszych 10 dni wojny w Korei 100 milionów ludzi podpisało Apel Sztokholmski.

Delegaci owacyjnie oklaskują przemówienie Aleksandra Korniejczuka, który stawia zadanie stałego wzmagania wysiłków wszystkich obrońców pokoju w aktywnym dzia-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Waszym udziałem jest szczęśliwe życie

Przemówienie wiceprzewodniczącego ŚKOP d'Arboussier

Panie przewodniczący, drodzy przyjaciele.

Witam Was dziś najserdeczniej w imieniu Światowego Komitetu naszego wielkiego ruchu, skupiającego setki milionów ludzi ze wszystkich **kontynentów, ludzi wszystkich narodowości i warstw społecznych, ludzi reprezentujących różne ideologie, witam Was w imieniu przewodniczącego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, wielkiego bojownika o pokój Joliot-Curie (oklaski).**

W umęczonej, bohaterskiej Warszawie, zebrali się dzisiaj przedstawiciele narodu, który tak bardzo ucierpiał od potwornej pożogi wojennej, zebrali się, aby dać wyraz swej niewzruszonej woli obrony pokoju, dziś ponownie zagrożonego.

Wasz Kongres odbywa się w niedługim czasie po ostatniej sesji naszego Komitetu, na której zapadły doniosłe decyzje. Uchwalono mianowicie zwołanie II Światowego Kon-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Robotnicy woj. rzeszowskiego powitali czynem produkcyjnym I Polski Kongres Pokoju

Najszersze masy robotników, chłopów i inteligencji, z niezwykłą radością i entuzjazmem witają I Polski Kongres Pokoju. Chcąc dać wyraz swej solidarności ze światowym ruchem obrońców pokoju, załogi robotnicze, spółdzielnie produkcyjne i PGR oraz setki innych zakładów pracy woj. rzeszowskiego podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, by wzmożoną pracą i swą nieugiętą postawą dać wyraz niezłomnej woli obrony pokoju i budownictwa socjalizmu w Polsce, poprzez realizacje Planu 6-letniego.

Robotnicy przemysłu naftowego **Krośnieńskiego Kopalnictwa** na kopalniach i w warsztacie sekcji III-ej, podjęły zobowiązanie dać **ponadplanową produkcję wartości 1,230 tys. złotych. Zobowiązanie to zostało wykonane na 2 dni przed terminem i ze znaczną nadwyżką.**

Na sekcji II-giej tego kopalnictwa robotnicy uruchomili o 7 dni wcześniej szyb wiertniczy, podnieśli produkcję ropy o 8 proc. i zwiększyli ilość metraży wierceń eksploatacyjnych o 40 proc.

Również **pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Rzeszowie** na wszystkich swych placówkach produkcyjnych powzięli liczne zobowiązania jako Warty Pokoju dla uczczenia Kongresu Pokoju.

W zobowiązaniach tych zespoły ciesielskie, murarskie i remontowe zobowiązały się podnieść wydajność pracy od 130 — 220 proc.

Załogi PPB podejmowały zobowiązania z niezwykłym entuzjazmem i wykonały je w terminie.

(Jac)

Przemówienie wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju min. A. Rapackiego pt: Jesteśmy oddziałem światowej armii pokoju, podajemy na str. 3.

Potężna elektrownia na Wołdze

powstanie w pobliżu Stalingradu

MOSKWA. Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR o budowie na Wołdze, w pobliżu Stalingradu potężnej elektrowni wodnej oraz w sprawie nawodnienia i osuszenia terenów nadkaspijskich.

Na Wołdze, w pobliżu Stalingradu rozpocznie się w roku 1951 — jak wynika z uchwały rządu radzieckiego — **budowa elektrowni wodnej o mocy nie niższej niż 1.700.000 kw., która produkować będzie około 10 mld. kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Stalingradzka elektrownia wodna oddana zostanie do użytku i doprowadzona do pełnej mocy w 1956 roku.**

W myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR, **Moskwa otrzyma z elektrowni stalingradzkiej — 4.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Tereny położone w środkowym pasie czarnoziemu otrzymają — 1.200.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Obwody — Stalingradzki, Saratowski i Astrachański otrzymają — 2.800.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Dla celów nawodnienia i osuszenia ziem zawołżańskich i nadkaspijskich przewiduje się zużycie 2.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie.**

W celu zrealizowania budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej, powołana zostanie organizacja budowlana — „Stalingrad-Hydrostrój", której dyrektorem mianowano **F. Łoginowa**, a inżynierem naczelnym — **S. Miedwiediewa.**

„Hydroprojekt" — biuro, które opracowuje plany budowy największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa, opracuje również projekt budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej. Jak wynika z uchwały Rady Ministrów ZSRR, wzdłuż zapory wodnej elektrowni stalingradzkiej zbudowany zostanie most kolejowy przez Wołgę.

Na bazie energii elektrycznej stalingradzkiej elektrowni wodnej zbudowany zostanie — w myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR — **potężny system irygacyjny, który umożliwi nawodnienie obszarów znajdujących się w północnej części niziny nadkaspij-**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Vietnamska armia wyzwoleńcza

gromi imperialistycznych najeźdźców

PEKIN. Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna oddziały armii ludowej Republiki Vietnamskiej zaatakowały zmotoryzowaną kolumnę francuskiego korpusu ekspedycyjnego w okolicy Nam- Din, w 80 km na południe od Hanoi. **W walkach koło Nam- Din 150 żołnierzy korpusu ekspedycyjnego poległo. Oddziały ludowe zniszczyły dwa samochody ciężarowe i kilkanaście samochodów osobowych.**

Dalej na południe koło miasta Nin-Din **wojska ludowe wyzwoliły dwie wsie. W toku walk 60 żołnierzy nieprzyjacielskich poległo a 30 przeszło na stronę wojsk ludowych.**

W pobliżu miasta Kuang- Tri **oddziały partyzantów vietnamskich zaatakowały i zniszczyły 4 samochody francuskiego korpusu ekspedycyjnego.**

Przerwanie pozycji amerykańskich na szerokości 50 km.!

Koreańska armia ludowa wyzwoliła

w zwycięskim natarciu miasto Haman

LONDYN. Korespondenci brytyjscy i amerykańscy donoszą z kwatery głównej Mac Arthura, że **w nocy 31 sierpnia na 1 września koreańska armia ludowa rozpoczęła natarcie na odcinku długości 50 km od południowego wybrzeża Korei do miejscowości Hyongpung (w odległości 25 km na południowy - zachód od Taegu). Pozycje amerykańskie zostały przerwane na prawie całym tym odcinku. Wojska ludowe, po zaciętych walkach, zajęły miasto Haman (11 km na północny zachód od Masan). Nieco bardziej na północ, w łuku rzeki Naktong, wojska ludowe przeprawiły się w 5-ciu punktach przez tę rzekę i posunęły się naprzód o 14 km.**

Wojska amerykańskie — jak stwierdza oficjalny komunikat — cofnęły się na nową linię obronną Czangjong-Jongsan, na zachód od Miryang. Niektóre oddziały ludowe przedostały się głęboko na zaplecze wojsk amerykańskich i znalazły się w pobliżu miasta Juczon - na linii komunikacyjnej łączącej Pusan z Taegu. **Niektóre oddziały amerykańskie zostały otoczone lub odcięte od zaplecza. W szczególności otoczone zostały grupy wojsk amerykańskich w rejonie Haman oraz na północ od Czangjong i na południe od Czangjong. Odcięte oddziały amerykańskie zaopatrywane są przez samoloty.**

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło w Phenian dnia 1 września wieczorem komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach wojska ludowe, odpierając zaciekłe kontrataki nieprzyjaciela, kontynuują zacięte walki.

Na wybrzeżu południowym wojska ludowe kontynuują marsz na południe, zadając potężne ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, które, przy wsparciu ze strony lotnictwa i artylerii okrętowej, podejmują zaciekłe kontrataki, usiłując powstrzymać natarcia armii ludowej.

W walkach na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe rozgromiły ponad 2 batalliony nieprzyjaciela i wzięły znaczną zdobycz.

Nowy przedstawiciel ZSRR

w Komisji Sojuszniczej dla Japonii

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Tokio, że w dniu 30 sierpnia przybył tam mianowany przez Radę Ministrów ZSRR przedstawiciel Związku Radzieckiego w sojuszniczej Radzie dla Japonii — **generał Kislenko.**

Dotychczasowy delegat ZSRR w Radzie Sojuszniczej dla Japonii **generał Derewianko** opuścił Japonię w związku z **nominacją na inne stanowisko.**

Uroczysta inauguracja nowego roku radosnym świętem młodzieży szkolnej Polski Ludowej

WARSZAWA. Dnia 1 września br. we wszystkich szkołach ogólnokształcących-podstawowych i średnich oraz szkołach zawodowych, rolniczych i artystycznych na terenie całego kraju — odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego 1950/51.

Inauguracja stała się radosnym świętem setek tysięcy młodzieży szkolnej Polski Ludowej, rozpoczynającej naukę w br. szkolnym pod szczytnymi hasłami walki o podniesienie poziomu i wyników nauczania, hasłami walki o pokój i ofiarnej pracy dla realizacji wielkiego Planu 6-letniego. Młodzież szkolna miast i wsi manifestowała swą wdzięczność i bezgraniczne oddanie dla Polski Ludowej, zapewniającej jej naukę, szczęście i dobrobyt — swe oddanie sprawie socjalizmu, sprawie walki o pokój i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Szczególnie radośnie i uroczyście obchodziła inaugurację nowego roku szkolnego młodzież z licznych nowootwartych w bieżącym roku szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz młodzież szkół we wsiach, gdzie znajdują się spółdzielnie produkcyjne i PGR-y, przyrzekając osiągnięciami w nauce wyrazić swą wdzięczność władzy ludowej za jej troskę w zapewnieniu wiedzy jak najszerszym rzeszom młodzieży polskiej.

Młodzież tłumnie zebrana w szkołach ogólnokształcących w skupieniu wysłuchała transmitowanego przez radio przemówienia ministra Oświaty — **Witolda Jarosińskiego**, uczniowie szkół rolniczych przemówienia ministra Rolnictwa i R. R. — **Jana Dąb Kocioła**, zaś młodzież szkół zawodowych przemówienia prezesa CUSZ — **Janusza Zarzyckiego.**

Po przemówieniach dyrektorów lub kierowników szkół zabierali głos **gorąco witani przez młodzież przedstawiciele Rad Narodowych, PZPR, odrodzonego Wojska Polskiego, komitetów rodzicielskich i ZMP.**

I Polski Kongres Pokoju wspaniałym wyrazem woli ludzi zdecydowanych zabezpieczyć trwały pokój

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

łaniu przeciwko podżegaczom wojennym.

Ostatnie słowa przewodniczącego delegacji radzieckiej **o szlachetnej walce o pokój, o niezwyciężonym chorążym tej waki, wielkim STALINIE wywołują długo niekończący się wybuch owacji i entuzjazmu.**

Radosne dźwięki fanfary młodych harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Ze wszystkich stron idą ku prezydium dziesiątki, setki roześmianych, radosnych dzieci. Niosą one olbrzymi biało - czerwony sztandar. Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych. Wzruszeni delegaci witają przedstawicieli najmłodszego pokolenia niemilknącymi okrzykami na cześć młodzieży. Członkowie prezydium serdecznie ściskają najmłodszych członków delegacji wręczających im kwiaty. **Sala trzęsie się od oklasków. gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD nr 1 Grażyna Filipczak.** Wzruszonym głosem pozdrawia ona delegatów w imieniu dzieci.

W odpowiedzi na rzucone w zakończeniu przemówienia słowa „Niech żyją obrońcy pokoju" wszyscy zebrani wstają z miejsc i skandują **„POKÓJ, POKÓJ". Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata JÓZEF STALIN"**, — podchwycony i długo powtarzany przez zebranych.

Po przerwie toczyła się dyskusja nad referatem **wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Rapackiego.**

W czasie obrad popołudniowych **literat Tadeusz Borowski odczytał projekt depeszy protestacyjnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Projekt depeszy został przyjęty przez aklamację.**

Przemówienie wiceprzewodniczącego ŚKOP d'Arboussier

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

gresu Obrońców Pokoju oraz skierowano do Rady Bezpieczeństwa wniosek, mający na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego (oklaski).

Wyniki tej kampanii wyrażające się dotychczas cyfrą około 400 milionów podpisów (oklaski) **wykazały z jednej strony możliwość zdobycia szerokich mas dla sprawy pokoju, a z drugiej strony wykazały one skuteczność akcji przez nas poczętej.**

Powinniśmy i możemy przeszkodzić w urzeczywistnieniu tych potwornych planów. Powinniśmy — gdyż groźba nowej wojny jest bardziej istotna, niż kiedykolwiek, możemy — gdyż sama sytuacja obecna budzi świadomość milionów mężczyzn i kobiet.

Do tego właśnie podstawowego zadania wzywa nas apel uchwalony w Pradze pod adresem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, nakreślający trzy nowe płaszczyzny akcji, które pozwolą jeszcze szerzej ogarnąć tych wszystkich, którzy pragną pokoju, a mianowicie:

1. Ogólna redukcja i kontrola wszelkiego rodzaju zbrojeń.

2. Zakaz propagandy wojennej wszelkiego rodzaju we wszystkich krajach.

3. Demaskowanie agresji gdziekolwiek miałaby ona miejsce i potępienie interwencji zbrojnej obcych mocarstw w wenętrzne sprawy narodów.

Zdaję sobie sprawę z tego, że zwracam się w tej sali do ludzi, których nie trzeba już przekonywać. **Waszym udziałem jest szczęśliwe życie, jakie zdobyliście bohaterską walką i dzięki pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteście szczęśliwi, gdyż żyjecie w ustroju, w którym rząd jest wyrazicielem dążeń narodu i zaspakaja jego pragnienia postępu, dobrobytu i pokoju.**

Pomimo wściekłego wrzasku podżegaczy wojennych powinniśmy zachować jak najgłębszą wiarę w siły obozu pokoju. **Wszędzie bowiem nowi bojownicy wstępują dziś w nasze szeregi. W Ameryce, jak i w Azji, czy w Europie, setki milionów ludzi stają do walki o pokój, aby zagrodzić drogę wojnie.**

Kongres wasz jest wspaniałym wyrazem woli ludzi zdecydowanych narzucić pokój.

Niech żyje Kongres Polskich Obrońców Pokoju.

Niech żyje jedność narodów w walce o wolność i pokój.

Niech żyje Polska wolna i szczęśliwa wśród miłujących pokój!"

Skarga Chin Ludowych rozpatrywana w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. W dniu 31 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący odczytał tymczasowy porządek obrad składający się z następujących punktów:

1) Zatwierdzenie porządku dziennego, 2) sprawa Korei, 3) skarga w związku ze zbrojną agresją wobec Tajwanu (Formoza), 4) skarga chińskiego rządu ludowego przeciwko wtargnięciu samolotów Stanów Zjednoczonych do Chin oraz ostrzelaniu przez te samoloty ludności chińskiej i budynków, 5) terror i masowe egzekucje w Grecji.

Występując w charakterze delegata ZSRR, Malik stwierdził, że **Rada Bezpieczeństwa otrzymała już dwie depesze od chińskiego rządu ludowego w sprawie ataku samolotów amerykańskich na terytorium Chin, i podkreślił, że kołom rządzącym USA i Mac Arthurowi zależy na rozszerzeniu zasięgu wojny na Dalekim Wschodzie.**

Przechodząc do sprawy terroru, panującego w Grecji, Malik stwierdził, **że postępowa ludzkość i ONZ od dawna już zwracają uwagę na tę kwestię.**

Delegat USA, Austin, oświadczył, że siły zbrojne USA działają rzekomo pod egidą Narodów Zjednoczonych i że lotnictwo amerykańskie otrzymało ścisłe instrukcje unikania lotów nad innym terytorium niż terytorium Korei.

Austin stwierdził, że jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez amerykańskie władze wojskowe, samolot amerykański typu F 51 należący do eskadry bombowców i pościgowców znalazł się w dniu 27 sierpnia prawdopodobnie omyłkowo nad terytorium Mandżurii i ostrzelał z broni pokładowej rejon miasta Antung w odległości 5 mil od granicy koreańskiej.

Austin zaproponował, by ONZ wyznaczyła komisję w celu rozpatrzenia sprawy ataku, o którym doniósł rząd chiński i w celu ustalenia wyrządzonych szkód. **Delegat amerykański stwierdził że rząd Stanów Zjednoczonych nakaże przedsięwzięcie odpowiednich środków dyscyplinarnych przeciwko winnym naruszenia granicy.**

Następnie Austin oznajmił, że delegacja amerykańska wyrazi zgodę na dany punkt porządku obrad, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zmieni sformułowanie

Sformułowanie proponowane następnie przez Malika: **„Skarga w związku z lotniczym bombardowaniem terytorium chińskiego" zostało przyjęte.**

Następnie Rada Bezpieczeństwa odrzuciła większością głosów wciągnięcia na porządek obrad sprawy terroru monarcho - faszystowskiego w Grecji.

Po głosowaniu Malik oświadczył, że **delegacja radziecka zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprawę terroru w Grecji i na to, że sprawa jest pilna i niecierpiąca zwłoki, ponieważ w każdej chwili mogą być wykonane wyroki śmierci na osobach tysięcy patriotów greckich.**

Malik podkreślił, że **Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich, lecz liczni delegaci nie chcieli tego uczynić i głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad.**

Obrady III Kongresu Wolnych Niemieckich Zw. Zaw.

BERLIN. W dalszym ciągu obrad III kongresu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) przemawiał — jak już donosiliśmy — wicepremier NRD **Walter Ulbricht.** Wygłosił on obszerny referat na temat: **„Związki Zawodowe w walce o wykonanie planu 5-letniego".** Wicepremier **Ulbricht podkreślił, że 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej wywołał wielki entuzjazm wśród ludności, wskazuje on bowiem masom pracującym zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej jak i w całych Niemczech drogę do nowego lepszego życia.**

Po referacie wicepremiera Ulbrichta rozwinęła się ożywiona dyskusja, która wykazała, że **związkowcy niemieccy zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka spoczywa na nich w związku z realizacją planu 5-letniego.**

Na zakończenie drugiego dnia obrad zabrał głos **przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz witany owacyjnie przez uczestników Kongresu. Przekazał on Kongresowi braterskie pozdrowienia w imieniu wszystkich związkowców polskich i całej polskiej klasy robotniczej. Mówca złożył Kongresowi życzenia jak największych sukcesów w walce o wykonanie planu 5-letniego oraz w walce o pokój i o zjednoczone demokratyczne Niemcy. Drugi przewodniczący FDGB Starck podziękował delegatowi polskiemu za przyjazne słowa. — Wśród hucznych oklasków Kongres uchwalił wysłanie telegramu z pozdrowieniami do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA.**

Potężna elektrownia na Wołdze powstanie w pobliżu Stalingradu

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

skiej między rzekami Wołgą i Uralem o łącznej powierzchni 6.000.000 ha. Nawodnionych zostanie również 1.600.000 ha ziem znajdujących się w pasie Wołga-Aktiubińsk oraz 5.500.000 ha ziem, znajdujących się na nizinie nadkaspijskiej, nizinie sarpijskiej i stepie nogajskim.

Rada Ministrów ZSRR poleciła Ministerstwu Elektrowni, Ministerstwu Rolnictwa, Ministerstwu Leśnictwa, Ministerstwu Sowchozów oraz Akademii Nauk ZSRR i Wszechzwiązkowej Akademii Rolniczej imienia Lenina **opracowanie projektów i przeprowadzenie prac związanych z budową olbrzymiego systemu irygacyjnego, z zalesieniem niziny nadkaspijskiej i osuszeniem terenów, znajdujących się w zasięgu stalingradzkiej elektrowni wodnej. Przy opracowaniu projektów, uchwała Rady Ministrów ZSRR, poleca wziąć pod uwagę konieczność zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie (orka przy pomocy elektryczności itd.).**

Na terenach nawadnianych powstaną olbrzymie pastwiska i sowchozy hodowlane. Zalesienie olbrzymich terenów pustynnych poprawi znacznie warunki klimatyczne niziny nadkaspijskiej i wzmocni lotne piaski, które w okresie suchych wiatrów wyrządzają dotkliwe straty gospodarce rolnej.

Realizacja uchwały Rady Ministrów ZSRR przyczyni się do zagospodarowania pustynnych i częściowo pustynnych terenów, znajdujących się w północnej części niziny nadkaspijskiej, a co za tym idzie do wszechstronnego i intensywnego rozwoju na tych terenach rolnictwa i hodowli bydła. Zbudowanie stalingradzkiej elektrowni wodnej oraz wielkiego kanału magistralnego, jak również olbrzymiego zbiornika wody przyczyni się ponadto do znacznego polepszenia warunków żeglugi w dolnym biegu Wołgi.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR została entuzjastycznie powitana przez społeczeństwo radzieckie.

Pamiętna rocznica zwycięstwa nad imperialistyczną Japonią

2 WRZEŚNIA minęło 5 lat od chwili kapitulacji imperialistycznej Japonii.

Rozpoczęte przez wojska radzieckie 9 sierpnia 1945 r. na terytorium Mandżurii operacje wojenne w krótkim czasie skończyły się rozgromieniem milionowej armii kwantuńskiej, tej głównej japońskiej siły wojskowej, która była ostoją japońskiego panowania i agresji w Azji wschodniej.

W czasie tych operacji straty japońskie wyniosły 80 tysięcy zabitych — szeregowych i oficerów, nie licząc rannych i wziętych do niewoli. Wojska radzieckie zniszczyły ogromną ilość nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego i zdobyły wielkie łupy: 925 samolotów, 369 czołgów, 1226 armat polowych, 1340 moździerzy, 4836 karabinów maszynowych, około 300 tys. karabinów oraz wiele składów z amunicją, bronią i żywnością, wzięły do niewoli około 600 tys. jeńców.

Dane powyższe obracają w niwecz wszelkie próby zbagatelizowania decydującej roli, jaką odegrał Związek Radziecki w dziele rozgromienia imperialistycznej Japonii. Amerykańskie bomby atomowe zrzucone na cywilną ludność Hiroszimy i Nagassaki nie wywarły żadnego wpływu na przebieg wojny na Pacyfiku. Był to bezmyślny w swym bestialstwie akt imperialistów amerykańskich, absolutnie nie wywołany potrzebami wojny, lecz podyktowany niskimi motywami natury politycznej. Co więcej, koła rządzące USA i Anglii same zamierzały przeciągnąć wojnę i zmówić się z militarystami japońskimi w celu wykorzystania Japonii do roli żandarma przeciwko innym krajom Dalekiego Wschodu. Błyskawiczne rozgromienie armii japońskiej przez ZSRR pokrzyżowało te plany.

Doszczętnie zdruzgotana Japonia imperalistyczna złożyła broń i 2 września 1945 r. podpisała akt o bezwarunkowej kapitulacji.

Jednakże amerykański reżim okupacyjny przeistoczył się w interwencję imperializmu amerykańskiego w Japonii. Tego rodzaju polityka prowadzi do przeobrażenia Japonii w kolonię amerykańską, do likwidacji niezawisłości kraju.

Amerykańskie władze okupacyjne wprowadzają w Japonii porządki faszystowskie, dławią swobody polityczne, prześladują organizacje postępowe.

Związek Radziecki występuje z całą energią przeciwko amerykańskiej polityce ujarzmienia Japonii. ZSRR jest zdeklarowanym zwolennikiem jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, domaga się konsekwentnie i kategorycznie wycofania z jej terytorium wojsk okupacyjnych i przeistoczenia Japonii w wolne, niezawisłe państwo demokratyczne.

Imperialistyczni podżegacze wojenni prowadzą politykę ujarzmienia narodów Azji. Od przygotowania wojny imperialiści przeszli do bezpośrednich aktów agresji na Dalekim Wschodzie. Prowadzą barbarzyńską wojnę w Korei, okupują Formozę, dwukrotnie już dopuścili się ataków z powietrza na terytorium Chin.

Jednakże zbliża się kres panowania imperialistów w Azji.

Naród japoński i postępowi ludzie całego świata potępiają zdecydowanie politykę imperialistów amerykańskich, odradzających ognisko agresji na Dalekim Wschodzie i przeistaczających Japonię w bazę dla realizacji swych bandyckich planów. Miłujące wolność narody, przede wszystkim narody Azji, domagają się demilitaryzacji i demokratyzacji Japonii, żądają kategorycznie od imperialistów amerykańskich zaprzestania awantury wojennej na Dalekim Wschodzie.

SPORT

Rzeźnicki i Wrzesiński zwyciężają w III i IV etapie wyścigu na I Polski Kongres Pokoju

Mamy już za sobą 4 etapy wyścigu kolarskiego na I Polski Kongres Pokoju. **Ten wspaniały wyścig, w którym biorą udział nie tylko licencjowani kolarze, ale również początkujący zawodnicy i turyści, jest wielką masową imprezą sportową Zrzeszeń Sportowych, które wychowują młodzież w duchu walki o pokój i budowę socjalizmu w Polsce.**

III etap tego wyścigu długości 113 km na trasie Opole — Katowice był jednym z najbardziej emocjonujących.

Ostatecznie na tym etapie zwyciężył po zaciętej walce **Rzeźnicki (Kolejarz)** w czasie 3.02.53 przed kolegą klubowym **Wrzesińskim, Nowoczkiem** (Unia), **Cuchem** (Gwardia), **Bąkiem** (Gwardia) i **Wilczewskim** (Unia).

IV etap tego wyścigu prowadzący z Katowic do Kielc wynosił 160 km i obfitował w niespodzianki i defekty, czego przyczyną była zła i wyboista droga. Na tym etapie wycofał się rewelacyjny przodownik wyścigu Wilczewski, na skutek poważnych defektów.

Etap wygrał **Wrzesiński**, który jako pierwszy wypadł na metę stadionu WKKF w Kielcach z czasem 6:06:19. Tuż za nim mijają metę **Wójcik, Sałyga, Kłąbiński, Rzeźnicki, Liszkiewicz, Nowoczek, Pietraszewski i Siemiński.**

Klasyfikacja indywidualna po 4 etapach przedstawia się następująco: 1) **Kłąbiński** — 16:35:16, 2) **Liskiewicz** — 16:37:43, 3) **Wójcik** — 16:38:58, 4) **Sałyga** — 16:44:13, 5) **Wrzesiński** — 16:46:51, 6) **Nowoczek** — 16:48:21, 7) **Siemiński** — 16:56:28, 8) **Cuch** — 16:57:5, 9) **Rzeźnicki** — 17:00:21, 10) **Maiński** — 17:00:55.

Jesteśmy oddziałem światowej armii pokoju

Z przemówienia wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju ministra A. Rapackiego na I Polskim Kongresie Pokoju

„Przybyliście tu z całej Polski — rozpoczął mówca zwracając się do delegatów — z miast, z fabryk, które tętnią dziś wzmożoną pracą na cześć naszego Kongresu, ze wsi, na którą wielką falą wtargnął ruch pokoju. Przybyliście tu — partyjni i w większości — bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, robotnicy, chłopi, nauczyciele, inteligenci pracujący, inżynierowie, rzemieślnicy, księża, uczeni, artyści liczne przedstawicielki kobiet, przedstawicielki i przedstawiciele pracującej i uczącej się młodzieży. Za wami stoi 18 milionów Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski i zobowiązali się do walki o pokój. Za wami stoi z górą 4 miliony ludzi, którzy na pierwsze wezwanie komitetu i „trójek pokoju" przybyli na zebrania wyborcze na kongres".

Stwierdzając, że nie było jeszcze w Polsce ruchu, który by porwał za sobą tylu ludzi wszelkich warstw, przekonań, wierzeń i poglądów — min. Rapacki wskazuje, że jest tak nie tylko w Polsce.

W przodującym na świecie Związku Radzieckim 115 milionów podpisów wyraża dobitnie wolę tej pierwszej siły pokoju. Ponad 50 milionów podpisów zebrano dotychczas w Chinach. W krajach demokracji ludowej liczby podpisów wyrażają jedność narodów w walce o pokój. Na kapitalistycznym zachodzie, gdzie podpis pod Apelem ura-

MINISTER A. RAPACKI

raża na szykany, na więzienie, zebrano jednak dziesiątki milionów podpisów. Nie było na świecie ruchu, który by potrafił zebrać w ciągu 4-ch miesięcy blisko 400 MILIONÓW PODPISÓW ludzi, deklarujących walkę w jego szeregach, który zjednoczył by w walce o jeden cel tylu ludzi różniących się pochodzeniem i poglądem na świat.

NIGDY JESZCZE WALKA O POKÓJ NIE BYŁA TAK MASOWA, tak powszechna, tak zorganizowana — w granicach państw i poza ich granicami.

Delegaci na kongres zgromadzili się dlatego, że stary wróg ludzkości — imperializm znów zagraża pokojowi. Zaledwie 11 lat temu hitlerowskie bomby zbudziły miliony Polaków, długo usypianych przez faszystowską sanacyjną politykę i propagandę. Dziś, jak co roku, ludzie myślą o przyczynach napaści, klęski i nieszczęść. Czy można przypuścić, że naród nasz mógłby lekceważyć niebezpieczeństwo wojny — Na pewno nie.

Głębokim, bliskim echem odbiły się w sercach polskich wybuchy bomb wśród miast i wsi w Korei, gdzie znów taki sam imperialistyczny napastnik, dziś bliski przyjaciel tamtego sprzed 11 lat, wyruszył na podbój.

POLACY PATRZĄ NA POLITYKĘ IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH w Niemczech zachodnich, na hitlerowskiego zbrodniarza Guderia-na — dziś na usługach amerykańskiego sztabu, na esesowców z Oświęcimia, Majdanka i Treblinki, którzy opuszczają więzienia zachodnich Niemiec, aby służyć swym amerykańskim panom. Polacy słuchają wieści zapowiadających tworzenie przez imperialistów w Niemczech zachodnich armii pod dowództwem faszystowskich generałów, katów Polski, Francji, Ukrainy, Belgii, Białorusi, Czechosłowacji, Danii i Norwegii. Słuchają tego Polacy z zaciśniętymi pięściami z nieugiętą wolą walki o pokój, z twardym postanowieniem: „nie powtórzy się".

„WIEMY JAK PRACUJĄ TWORZĄ, PLANUJĄ NA POKOLENIA NAPRZÓD, JAK PRZEKSZTAŁCAJĄ PRZYRODĘ LUDZIE W ZWIĄZKU RADZIECKIM — STWIERDZA MÓWCA — WŁAŚNIE W TYM ZWIĄZKU RADZIECKIM, NA KTÓRYM PRZEDE WSZYSTKIM SKUPIA SIĘ TYLE PEŁNYCH WŚCIEKŁOŚCI POGRÓŻEK IMPERIALISTÓW I ICH FAGASÓW.

Tak jak w Polsce, pracują i walczą narody krajów Demokracji Ludowej. W bohaterskiej Korei, wbrew bombom imperialistów już rośnie nowe życie, pod seriami karabinów maszynowych, bandyckich samolotów, — chłop zaorywa pod nowy siew nareszcie swoją ziemię. Na zachodzie, w krajach kapitalistycznych lud nie ma władzy. Nie ma fabryk. Panoszy się tam imperialista. Ale czy wierzą w nieuchronność wojny ci, którzy podpisują wbrew szpiclom i policjantom, Apel Sztokholmski? Widzą jej niebezpieczeństwo, ale wiedzą, że można jej uniknąć i dlatego walczą. Czy zwątpili w przyszłość, czy czują się bezradni i słabi robotnicy portowi, kiedy wrzucają do morza amerykańską broń? Nie, czują się silni, wierzą w zwycięstwo i dlatego walczą. Czy bała się 18-letnia Raymonde Dionne, kiedy rzucała się pod pociąg z bronią? — Nie bała się wojny — nienawidziła jej".

Mówca wskazuje następnie, że obrońcy pokoju całego świata widzą niebezpieczeństwo wojny i nie lekceważą go, ale nie wierzą w nieuchronność wojny. Przeciwnie wierzą, że MOŻNA NARZUCIĆ POKÓJ IMPERIALISTOM.

Zastanawiając się nad przyczynami tego przełomu, nad źródłami wielkiego ruchu obrońców pokoju, min. Rapacki wskazuje kilka podstawowych prawd, które decydują o wojnie i pokoju w naszych czasach.

PIERWSZA PRAWDA: jest świat imperializmu. Na jego czele stoi imperializm amerykański. Imperialiści amerykańscy chcą wojny.

W świecie ginącego kapitalizmu, w świecie imperializmu panują prawa, które pchają do wojny. Grabież, podbój, ucisk narodów słabszych — są naturalnym przedłużeniem wyzysku człowieka wyzysku, na którym opiera się ustrój kapitalistyczny. Coraz częstsze i głębsze kryzysy skłaniają wielki kapitał do szukania ratunku w zbrojeniach, w wojnie i podbojach. Widzimy sięganie zbrojną ręką po zagraniczne rynki zbytu, podczas gdy we własnym kraju miliony cierpią głód i nędzę, widzimy wojnę o cudzą ziemię i bogactwa naturalne, podczas, gdy własna ziemia mogłaby dawać wielokroć więcej. Widzimy podboje i walki o cudze ręce robocze, o półniewolników w koloniach, podczas, gdy miliony ludzi we własnym kraju na próżno szukają pracy. Otóż krwawy nonsens, który wynika z panowania wielkich koncernów i wyzysku w krajach kapitalistycznych.

DRUGA PRAWDA:

jest świat zwycięskiego i budującego się socjalizmu, który potrzebuje i chce pokoju.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są światłem wyzwolonym spod panowania imperializmu i jego praw. W tym świecie wyzysk zniszczono, albo go się dobija. Tym światem rządzą ludzie, którzy chcą pokoju —ludzie pracy, którzy z tej pracy żyją, i tylko w niej widzą swą przyszłość.

W samym sednie ustroju socjalistycznego i ustroju budowy socjalizmu, tkwią przyczyny trwałego pokoju. Nie mogą nas skłaniać do napastniczych wojen ani rynki zbytu, ani cudza ziemia, bogactwa, nie wolnicze ręce robocze. Nie jest to nam potrzebne.

W kraju zwycięskiego socjalizmu — ZWIĄZKU RADZIECKIM — co kilka lat, z każdym nowym planem, PODWAJA SIĘ PRODUKCJA. Naród jest pewien swej przyszłości postanawia i wie, co będzie za rok, za dwa, za pięć lat. Człowiek staje się potężnym panem przyrody. Jeden wybuch energii atomowej użyźnia mu pustynie i oddaje we władanie kraj równy obszarem Francji. Nauka i socjalistyczna organizacja podwajają plony. Tak „podbija się" tu ziemię.

WŁASNĄ PRACĄ, NA WŁASNEJ ZIEMI TWORZYĆ I MNOŻYĆ BOGACTWA CZŁOWIEKA I JEGO KULTURĘ, TO TUTAJ SPRAWA ŁATWIEJSZA, NIESKOŃCZENIE PIĘKNIEJSZA I DAJĄCA STOKROĆ WIĘKSZE REZULTATY, NIŻ WSZELKIE PODBOJE. NIC TU NIKOMU Z WOJNY — KAŻDEMU WSZYSTKO W POKOJOWEJ PRACY.

„Tak jest w Związku Radzieckim, tak staje się w Polsce i w całej wyzwolonej części świata. Dlatego Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowej są główną siłą pokoju. Dlatego Związek Radziecki jest strażą przednią obozu walki o pokój. Dlatego nazwisko STALINA jest naszym sztandarem i drogowskazem". — stwierdza z mocą mówca.

TRZECIA PRAWDA: powstanie, istnienie i rozwój świata socjalizmu pokazują masom ludzkim, że wojna nie jest nieuchronnym losem człowieka. W ciągu drugiej wojny światowej setki milionów ludzi zaznało wszystkich okropności wojny i całego piekła panowania faszystowskiego napastnika. Setki milionów ludzi nauczyło się do głębi nienawidzieć wojny i jej sprawców.

W ogniu drugiej wojny światowej Armia Radziecka, wyzwalając narody i gromiąc faszyzm, rozbijała jednocześnie mur kłamstwa i oszustwa, którym przez tyle lat starali się imperialiści otoczyć Związek Radziecki. Klasa robotnicza i jej rewolucyjne partie stawały pierwsze na czele zbrojnej walki na tyłach wroga.

Jeszcze w ogniu wojny ludzkość usłyszała pierwsze wezwanie do powojennej walki o trwały pokój: „TERAZ NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM JEST ZAPEWNIĆ NARODOM POKÓJ" — mówił STALIN 6 listopada 1944 r.

Po wojnie miliony ludzi zobaczyły jak dokoła Związku Radzieckiego rozwijają się niepowstrzymanie nowe kraje rządzone przez lud, który nie chce i nie potrzebuje wojny. Miliony widzą rosnącą potęgę tego świata, widzą nieugiętą walkę o pokój, pokojową politykę Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej.

CZWARTA PRAWDA: siły obozu pokoju rosną, muszą rosnąć i będą rosnąć niepowstrzymanie. Będą niepowstrzymanie rosły siły Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej. Dość spojrzeć na drogę przebytą i na cyfry planów. Zacieśnia się stale więź współpracy między tymi krajami, ponieważ ta współpraca oparta jest na zasadach wzajemnej pomocy.

Rosną siły pokoju w krajach kolonialnych i półkolonialnych, zaostrza się i potężnieje walka wyzwoleńcza ujarzmionych i wyzyskiwanych narodów. Wzmaga się rewolucyjna walka klasy robotniczej.

PIĄTA PRAWDA: siły obozu imperialistycznego nie mogą wzrastać poważnie i na daleką metę. ŚWIAT IMPERIALIZMU DOTKNIĘTY JEST NIEUNIKNIONYM ROZKŁADEM. Chwilowe zastrzyki koniunktury zbrojeniowej nie uleczą, a pogłębią na dalszą metę kryzys ustroju kapitalistycznego. Amerykański imperializm z trudem utrzymuje tzw. „jedność obozu imperializmu". Wszystkie ustrojowe przyczyny, które prowadziły do wojen między państwami imperialistycznymi działają dalej.

Ekskomunika miała być narzędziem rozbicia ruchu pokoju. Nie stała się tym narzędziem dlatego, że masy wierzących uważają za pierwszy moralny obowiązek człowieka — obronę człowieka, człowieczeństwa i kultury przed bestjalstwem wojny. Masy wierzących uważają, że wielkim moralnym obowiązkiem człowieka, jest przeciwstawiać się zbrodni. Masy wierzących walczą o pokój w szeregach naszego ruchu, i na świecie i w Polsce. W szeregach naszego ruchu walczą liczni duchowni. W Polsce ogromna większość duchowieństwa podpisała Apel Sztokholmski, a setki księży z oddaniem pełni organizacyjne funkcje w naszym ruchu. Łączy nas wspólna sprawa przyszłości Ojczyzny i wielka walka o pokojową przyszłość ludzkości.

Przeciw apelowi wypowiedziały się poza tym koła watykańskie. Nie słyszeliśmy też z Rzymu potępienia rozpasanej, krwiożerczej propagandy mordu i wojny, prowadzonej przez prasę imperialistyczną. Nie słychać słów potępienia wobec bestialskich bombardowań amerykańskich w Korei. Przeciwnie — ma nastąpić, o ile już nie nastąpiło, utrwalenie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Waszyngtonem. Właśnie teraz Watykan nie zawsze i nie wobec wszystkich bywa równie pobłażliwy. Rok zaledwie minął od sławnej wtedy —dziś przez masy ludowe zapomnianej — groźby ekskomuniki.

Min. Rapacki podkreśla następnie, że wyzwolony z faszystowskiej okupacji i z imperialistycznego jarzma naród polski idzie szybko do lepszej socjalistycznej Polski i jest ogniwem obozu pokoju i jedną z wysuniętych jego pozycji. Tak jak wszystkich wyzwolonych krajów — imperialistyczny wróg nienawidzi Polski Ludowej. Nadzieją na polską ziemię kupuje sobie amerykański imperializm hitlerowskich pachołków. Nasyła na Polskę Ludową swych szpiegów, agentów, dywersantów.

Ale też JESTEŚMY JAK NIGDY SILNI: jako państwo należące do obozu pokoju i postępu, jako państwo, w którym lud ma w ręku władzę. Polscy obrońcy pokoju są w położeniu o wiele szczęśliwszym, niż obrońcy pokoju w krajach kapitalistycznych: oni muszą walczyć o pokój przeciw własnym rządom, zaprzedanym wrogom pokoju i narodu:

NASZA WŁADZA LUDOWA JEST KIEROWNICTWEM I BRONIĄ NARODU W WALCE O POKÓJ, PROWADZI U BOKU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POLITYKĘ POKOJOWĄ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Jesteśmy również silni naszą gospodarką narodową, rozwijającą się według planu.

Polscy obrońcy pokoju mają dość powodów i wszelkie warunki, aby wcielić w życie wszystkie zadania, wynikające z obecnego okresu zaostrzonej walki o pokój na świecie. Mamy przed sobą Plan 6-letni — konkretny program produkcyjnej walki o pokój, o siłę i obronność Polski Ludowej. Plan 6-letni ma nie tylko wewnętrzne, ale i międzynarodowe znaczenie. Potęgując wkład Polski do ogólnych sił pokoju.

PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM OBROŃCÓW POKOJU JEST WYKONYWAĆ I WALCZYĆ O WYKONANIE PLANU 6-LETNIEGO. Nieznaczy to tylko pracować według planu-wykonywać normy. Walka o pokój jest praca zażarta, wykonywana z zapałem z nieustanną myślą o jej znaczeniu dla ojczyzny i dla milionów ludzi na świecie — praca wykonywana ze zrozumieniem wagi każdej godziny w wyścigu między siłami pokoju i awanturnictwem wojennym imperializmu. Walką jest praca przodownika, racjonalizatora. Obrońca pokoju przy pracy czuje się odpowiedzialny nie tylko za siebie — jest odpowiedzialny za walkę o pokój w całym zakładzie pracy, w całej wsi, gminie, w całej Polsce, na całym świecie. Nie wolno mu przechodzić obojętnie obok najdrobniejszych nawet objawów świadomego czy nieświadomego sabotażu. Zakładowe komitety pokoju powinny się czuć odpowiedzialne za wszystkich obrońców pokoju i całą załogę na swoim terenie, powinny interesować się walką o plan, pomagać w tej walce, wzmacniając pracę agitatorów pokoju tam, gdzie ludzie nie rozumieją jeszcze odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Byłoby błędem sprowadzać walkę o pokój tylko do zadań produkcyjnych Również w domu, w dzielnicy wielkiego miasta, we wsi, miasteczku, osiedlu — toczy się walka polityczna o pokój. I tam dociera łatwiej, niż gdzie indziej wróg pokoju i Polski Ludowej. A jednocześnie tam kryją się wielkie niewyzyskane rezerwy ruchu pokoju. Wiele kobiet — gospodyń domowych stanęło do akcji w czasie Apelu Sztokholmskiego ,a potem z ogromnym rozmachem wystąpiło na zebraniach wyborczych. A jeszcze setki tysięcy nowych aktywistek i aktywistów ruchu pokoju stanie w naszych szeregach.

Ruch pokoju ogarnął nowe warstwy sięgnął do nowych środowisk, ale ogromne rezerwy jeszcze nie są wprowadzone do walki. Upowszechnić ruch pokoju, wydobyć i wychować nowych ludzi, trzeba w walce. Odczuwaliśmy przecież bezskuteczną zresztą robotę wewnętrznego wroga pokoju i w czasie akcji zbierania podpisów, i w akcji wyborczej. Działa on chytrze i atakuje podstępnie.

Trzeba szerzyć zrozumienie znaczenia obronności kraju dla obrony pokoju, pogłębiać szacunek i miłość do Odrodzonego Wojska Polskiego. Trzeba wyostrzyć wzrok na wszystko, co może zdemaskować szpiega wojskowego czy gospodarczego.

KAŻDY MUSI ŻYĆ WOLĄ POKOJU, ale równocześnie wiedzieć, że wiara w przysłość nie może być lekceważeniem niebezpieczeństwa, bo to mogłoby tylko zachęcać napastnika.

WALCZYĆ O SIŁĘ POLSKI, to także wyjaśniać wielkie znaczenie władzy ludowej, jako kierownictwa narodu w walce o pokój. Nie wolno przechodzić obojętnie koło niczego, co może być barierą między masami ludzkimi i ich władzą. Trzeba spajać i wzmacniać jedność narodu w walce o pokój — dokoła władzy ludowej, dokoła klasy robotniczej, dokoła jej przywódcy — naszego PREZYDENTA.

MAMY ZA SOBĄ APEL SZTOKHOLMSKI.

Apel Sztokholmski był stwierdzeniem jedności narodu polskiego w woli pokoju. Powinniśmy każdego, kto chce pokoju, przekształcić w żołnierza — bojownika pokoju.

Powinniśmy jedność narodu w woli pokoju przekształcić w ogólnonarodowy, bojowy front pokoju.

MAMY PRZED SOBĄ ŚWIATOWY KONGRES POKOJU. Niech będą gotowe komitety obrońców pokoju do wykonania jego uchwał. Niech będą gotowi do ich wykonania polscy obrońcy pokoju.

Kończąc mówca stwierdził:

„NA CAŁYM ŚWIECIE I W KAŻDYM JEGO ZAKĄTKU WOLA SETEK MILIONÓW LUDZI STANĘŁA DO WALKI PRZECIWKO IMPERIALISTYCZNYM PRAWOM WOJNY UCISKU I GRABIEŻY.

WSZYSTKO CO LUDZKOŚĆ MA W TYCH WIELKICH CZASACH NAJLEPSZEGO — WSZYSTKIE SIŁY SOCJALIZMU I POSTĘPU, SIŁY KLASY ROBOTNICZEJ I MAS PRACUJĄCYCH, SIŁY WSZYSTKICH UCZCIWYCH I DZIELNYCH LUDZI WZMAGAJĄ SIĘ W TEJ WALCE.

BYĆ OBECNYM W WALCE — SPEŁNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK — A PRZEDE WSZYSTKIM ZWYCIĘŻYĆ — TO PUNKT HONORU OSOBISTEGO I NARODOWEGO, TO SŁUSZNY PRZEDMIOT NAJSZLACHETNIEJSZEJ DUMY NARODOWEJ POLSKICH OBROŃCÓW POKOJU.

JESTEŚMY ODDZIAŁEM ŚWIATOWEJ ARMII POKOJU.

ZNAMI SŁUSZNA, WIELKA I PIĘKNA SPRAWA.

Z NAMI NIEZWYCIĘŻONA POTĘGA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI.

ZA POKÓJ, ZA OJCZYZNĘ — NAPRZÓD !

Wzorując się na wspaniałych osiągnięciach pracy naftowców radzieckich

polski przemysł naftowy wzmoże swe wysiłki

dla wykonania Planu 6-letniego

Przystępując do realizacji uchwał V-go Plenum KC PZPR i CRZZ Plenum postanawia wytężyć wszystkie siły do walki o ich wykonanie w przemyśle naftowym.

Kierując się wskazaniami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mobilizować będziemy naftowców na wszystkich odcinkach ich pracy, — by przez wykonanie jego założeń, dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego przyczynić się do zbudowania silnych podwalin ustroju socjalistycznego o który rozbiją się wszelkie prowokacje agresywnej polityki anglo- amerykańskiego imperializmu.

Walka nasza musi być zdecydowana i prowadzona pod hasłem:

„NAFCIARZE! — WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O 6-LETNI PLAN".

Plenum postanawia, że praca związkowa naftowców na wszystkich szczeblach będzie ogniskować się około następujących zagadnień:

WZROSTU wydajności pracy na wszystkich odcinkach działalności naftowej, a mianowicie: w wiertnictwie, eksploatacji, przetwórstwie, produkcji sprzętu naftowego oraz dystrybucji produktów naftowych;

ZWIĘKSZENIA oszczędności w każdej dziedzinie gospodarki naftowej;

PRZYGOTOWANIA fachowych kadr niezbędnych do zrealizowania zadań nakreślonych 6-letnim Planem Rozwoju Przemysłu Naftowego;

ZWIĘKSZENIA troski o poprawę warunków pracy i bytu pracowników.

Plenum stwierdza, że zadania te zostaną osiągnięte przez:

1 podniesienie na wyższy poziom współzawodnictwa pracy, polegającego na podejmowaniu konkretnych zobowiązań tak indywidualnych jak i zespołowych oraz zakładowych;

2 popieranie i propagowanie wynalazczości robotniczej w pierwszym rzędzie przez narady wytwórcze, kluby racjonalizatorów i przenoszenie doświadczeń przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji do wszystkich zakładów pracy naszego przemysłu;

3 opracowanie w jak najkrótszym czasie norm technicznych i produkcyjnych, zwłaszcza norm wiertniczych, rewizję i urealnienie dotychczas obowiązujących norm;

4 wzmożenie działalności nad pogłębianiem świadomości socjalistycznej dyscypliny pracy;

5 zwalczanie zakorzenionego jeszcze w przemyśle naftowym konserwatyzmu i obaw przed śmiałymi i mobilizującymi planami;

6 zwiększenie sprawności pracy polegającej na celowszym i przemyślanym przygotowaniu miejsca, materiału i narzędzi pracy;

7 dążenie do oszczędniejszego wykorzystania surowców i materiałów pomocniczych;

8 przez zwiększenie dopływu kobiet i młodzieży żeńskiej do szkół naftowych;

9 postawienie na odpowiednim poziomie ideologicznym i fachowym zawodowego szkolnictwa naftowego, właściwy dobór wykładowców, oparcie programów nauczania o metody wynikające z planowej gospodarki socjalistycznej:

10 organizację masowego szkolenia w celu podniesienia poziomu technicznego i ekonomicznego kadr naftowych;

11 śmiałe wysuwanie przodujących pracowników na kierownicze stanowiska i stałą opiekę nad wysuniętymi oraz odpowiednie rozstawienie kadr według ich kwalifikacji;

12 wzmożenie zainteresowania warunkami bezpieczeństwa i hiegieny pracy na poszczególnych zakładach i miejscach pracy;

13 dążność do stałej poprawy warunków mieszkaniowych i komunikacyjnych, zwłaszcza na terenach zaniedbanych oraz rozbudowy sieci zaopatrzeniowej w artykuły pierwszej potrzeby;

14 reorganizowanie dotychczasowej pracy świetlic w kierunku podniesienia poziomu pracy polityczno- wychowawczej oraz powiązania wszelkich dostępnych form pracy kult.- oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi;

Dla wykonania powyższych uchwał musimy usprawnić formy i metody prac organizacyjnych, ściślej związać się z masami pracowniczymi, uaktywnić pracę wszystkich ogniw związkowych i oprzeć się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, na każdym odcinku pracy związkowej.

Plenum wzywa wszystkich pracowników naftowych do skoncentrowania swoich wysiłków i energii twórczej w kierunku wykonania planów produkcyjnych.

W realizacji tych uchwał Plenum widzi gwarancję przedterminowego wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego, który będzie nowym potężnym krokiem polskiego świata pracy w marszu do SOCJALIZMU.

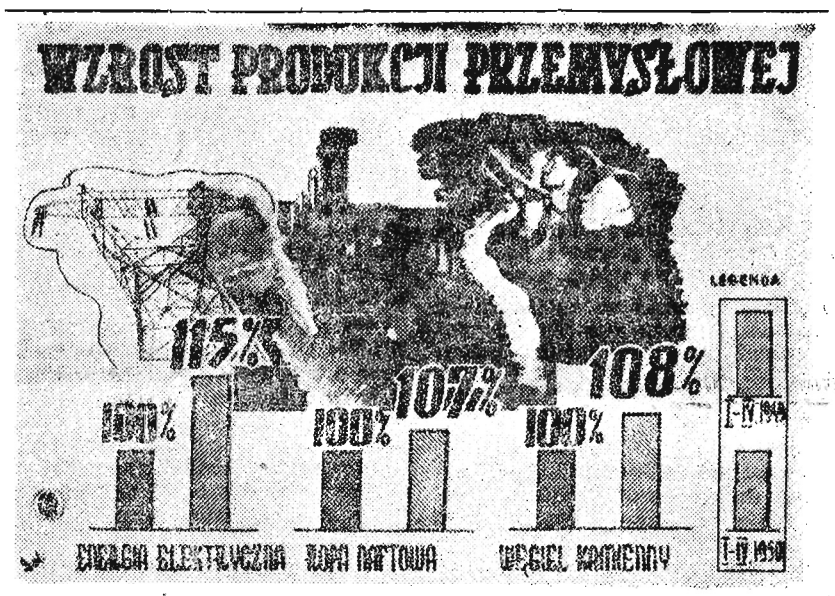

Szkoły rolnicze wychowają nowe kadry techniczne dla rolnictwa

Z obrad nauczycieli szkół rolniczych w Dzikowie

W Państwowym Liceum Rolniczym w Dzikowie, odbyła się konferencja wojewódzka nauczycieli i dyrektorów liceów rolniczych województwa rzeszowskiego, z udziałem dyrektora Departamentu Szkolenia Kadr, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, tow. Gałęskiego oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, oraz przedstawicieli władz miejscowych i instytucji społecznych.

Konferencja miała na celu zapoznanie zebranych z nowym systemem szkolenia w szkołach rolniczych.

Po dokonaniu oceny dotychczasowej pracy tow. Gałęski, zapoznał zebranych z nową instrukcją szkoleniową opartą na wskazaniach IV i V Plenum KC PZPR.

Zadaniem Szkół Rolniczych jest **dostarczenie specjalistów na stopniu technika dla realizacji 6-letniego planu.**

Technicy-absolwenci, zatrudnieni w PGR-ach, POM-ach, PAR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, wykonywać będą zadania socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Warunkiem wykonania stojących zadań przed absolwentami jest ich należyte wychowanie **na świadomych i ofiarnych bojowników sprawy socjalizmu.**

Szkoły winny dać uczniom podstawy naukowego dialektyczno-materialistycznego światopoglądu. **Powinny pogłębić internacjonalizm i wzmocnić solidarność z całą postępową ludzkością, a w pierwszym rzędzie z krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim oraz propagować zdobycze radzieckiej nauki w dziedzinie rolnictwa.**

Poziom przygotowania zawodowego absolwentów winien iść w parze z poziomem uświadomienia politycznego i **socjalistycznym stosunkiem do pracy.**

Opierając się właśnie na tych wskazaniach IV i V Plenum KC PZPR, szkoły rolnicze dostarczą kadr potrzebnych w realizacji Sześcioletniego Planu, rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu.

W związku z tym dotychczasowe typy organizacyjne szkół rolniczych, zostaną przekształcone na licea o jednolitej organizacji dwóch typów.

Do pierwszego zaliczone zostały licealne szkoły rolnicze, których uczniowie po trzech latach nauki zatrudnieni zostają w zakładach pracy, a po odbyciu kilkumiesięcznej prakyki wracają do szkoły, dla dokończenia nauki, złożenia egzaminów i uzyskania stopnia technika, pewnej specjalności.

A do drugich — skrócone licealne dwuletnie szkoły rolnicze, dla młodzieży i dorosłych, którzy w pracy zawodowej wykazali uzdolnienia fachowe i wysoki poziom ideologiczny i skierowani zostali w drodze awansu społecznego do szkół rolniczych.

Do liceów tego typu przyjmowani są absolwenci Przysposobienia Rolniczego, praktycy-specjaliści oraz absolwenci IX klasy szkoły podstawowej.

Dla nieposiadających wystarczającego przygotowania ogólnego, Liceum Rolnicze poprowadzi klasę lub kurs przygotowawczy.

W liceach rolniczych ustalono następujące kierunki specjalizacji: **rolniczy, hodowlany, mechaniki rolnej, rachunkowości rolnej, ogrodniczy, weterynaryjny, wodno-melioracyjny, budownictwo wiejskie.**

Oprócz wymienionych specjalności w roku bieżącym prowadzone będą licea handlu rolnego, licea pszczelarskie i liceum ogrodniczo-zdobnicze.

Dla wykonania zadań szkoły rolnicze powinny podnieść na najwyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą, oraz poziom nauczania i zaprowadzić systematyczną kontrolę i podnoszenie osiągniętych wyników.

Otoczyć opieką i rozwinąć pracę kół ZMP-owskich i innych organizacji młodzieżowych, doprowadzić gospodarstwa szkolne do wzorowego stanu, jak również do najwyższego poziomu technicznego, w pełni wykorzystując je dla procesu szkolenia.

Wykorzystać w nauce i gospodarce szkolnej **zdobycze przodującego rolnictwa radzieckiego, prowadzić doświadczalnictwo związane z pracą młodzieżowych kół miczurinowskich.**

Przestrzegać **i wzmocnić świadomą dyscyplinę organizacyjną** i finansową w szkole i gospodarstwie oraz zasady oszczędności.

Dbać o systematyczne podnoszenie poziomu politycznego i fachowego nauczycieli drogą zorganizowanego samokształcenia i wymiany doświadczeń w pracy nauczycielskiej i nieustannego przyswajania wiadomości aktualnych o zdobyczach budownictwa socjalistycznego w Polsce i Związku Radzieckim.

Dyskusja, jaka wywiązała się nad wytycznymi, w pracy szkół rolniczych w Planie 6-letnim wykazała, że nauczycielstwo docenia w pełni słuszność dokonanej reorganizacji dotychczasowego szkolenia i **dołoży wszelkich starań, by wykonać zadania stojące przed nimi w Planie 6-letnim pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

(ejot)

Szkolenie ideologiczne przyczyni się

do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej ZMP

„Aby budować trzeba mieć wiedzę, trzeba posiąść naukę. Aby mieć wiedzę trzeba się uczyć. Uczyć wytrwale i cierpliwie. Uczyć od wszystkich — i od wrogów, i od przyjaciół, zwłaszcza od wrogów. Uczyć się zacisnąwszy zęby, nie bojąc się, że wrogowie będą się śmiali z nas, z naszej ignorancji, z naszego zacofania.

Mamy przed sobą twierdzę. Twierdza ta nazywa się nauką z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tą musimy zdobyć za wszelką cenę. Twierdzę tą musi zdobyć młodzież, jeśli chce być budowniczym nowego życia, jeśli chce zostać następczynią starej gwardii".

(Z przem. Tow. STALINA na VIII Zjeździe W. L. K. Z. M.)

W pierwszej połowie lipca br. w poszczególnych organizacjach Z.M.P. zakończony został rok szkoleniowy. Szkoleniem objęte zostało ponad 83 tys. członków około 60 tys. przerobiło program szkolenia I stopnia, 12 tys. ZMP-owców przeszkolono w Wieczorowych Skołach Politycznych, 11 tys. aktywistów wiejskich ZMP ukończyło krótkoterminowe kursy gminne itd.

Jak wyglądał system szkoleniowy organizacji miejskiej ZMP w Rzeszowie?

Szkolenie polityczno-ideologiczne w szeregach ZMP na terenie Rzeszowa nie zostało należycie przeprowadzone. Prezydium Zarządu Miejskiego ZMP nie doceniło, jak ważnym zadaniem dla organizacji jest szkolenie.

Poważne opóźnienie rozpoczęcia kursów i niedostateczne przgotowanie kadry wykładowców i propagandzistów było właśnie jednym z wielu błędów szkolenia w Rzeszowie.

Zorganizowanie 9 Zespołów Szkoleniowych (w tym 2 tylko w zakładach pracy, pozostałe zaś w szkołach, w których ogółem brało udział 245 ZMP-owców) nie było wystarczającym na potrzeby rzeszowskiej organizacji. Prezyd. Zarządu Miejskiego ZMP nie wiedziało na jakim poziomie ideologiczno-politycznym są kursiści.

Czy w ten sposób zorganizowane zespoły szkoleniowe mogły dobrze pracować?

Na 9 zorganizowanych zespołów szkoleniowych tylko 2 normalnie zakończyły zajęcia i przystąpiły do końcowych egzaminów, zaś pozostałe 7 zespołów zostało samorzutnie rozwiązanych z braku odpowiedniej kadry wykładowców. Wieczorowe Szkoły Polityczne również nie zakończyły szkolenia. Na 245 wytypowanych do szkolenia tylko 48 członków przystąpiło do egzaminów końcowych.

Błędy popełnione przez Zarząd Miejski ZMP w Rzeszowie, i wypaczenia po linii politycznej szkolenia nie powtórzą się więcej.

Nowy system szkoleniowy, jaki wprowadzony został w Związku Młodzieży Polskiej, w nowym roku szkoleniowym, pozwala na uniknięcie tych wypaczeń.

Zespoły szkoleniowe zorganizowane zostaną przy każdym kole ZMP.

Szkoleniem objęte zostaną wszystkie ogniwa robotnicze, terenowe, urzędnicze oraz szkoły zawodowe. Wykonanie nakreślonych zadań na odcinku szkoleniowym w organizacji wymaga wysiłku całej organizacji. Aby zadania te mogły być w pełni zrealizowane, **trzeba z nimi zapoznać całą młodzież. Przygotować należy odpowiednie kadry wychowawców i wykładowców.**

Chcąc aby plan szkoleniowy mógł być wykonany, **zmobilizować należy wszystkich członków, wzniecić zapał do systematycznego szkolenia się, wciągnąć jak najwięcej młodzieży do czytania prasy ZMP-owskiej i Partyjnej.**

W okresie coraz bardziej wzmagającej się walki o pokój, o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego fundamentu Polski Socjalistycznej, podstawowe ogniwa — koła ZMP spotkają się niewątpliwie z przejawami wroga klasowego, który będzie usiłował odciągnąć młodzież od szkolenia. Spotkają się z wrogą propagandą rozpolitykowanego kleru, spekulanta i innych, którzy starać się będą siać nienawiść do Związku Radzieckiego. **Trzeba więc, w szeregach ZMP wzmóc bardziej jeszcze czujność rewolucyjną i podobne wypadki demaskować i likwidować w zarodku.**

Zadania postawione przed Związkiem Młodzieży Polskiej w realizacji Planu 6-letniego są wielkie i trudne ale możliwe do wykonania. Aby zadania te mogły być wykonane Związek Młodzieży Polskiej musi wychować nowego człowieka, musi wychować ludzi oddanych sprawie socjalizmu, czujnych klasowo, zahartowanych w walce o zwycięstwo ludu pracującego. ZMP-owca cechować musi wysoki poziom uświadomienia politycznego i głęboka moralność socjalistyczna.

Stosowane szkolenie przez Zarząd Miejski ZMP w Rzeszowie, w ubiegłym roku nie przyniosło i nie mogło przynieść pożądanych skutków. Żywiołowe i nieprzemyślane organizowanie zespołów było jednym z wielu błędów, jakie popełniła rzeszowska organizacja ZMP w wychowaniu nowego człowieka.

W obecnym roku szkoleniowym, główne wysiłki skierować należy na zakłady pracy i robotników bezpośrednio zatrudnionych przy produkcji, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach, SOM-ach i szkołach zawodowych, w tych ośrodkach, gdzie możliwe jest wyciągnięcie nowych socjalistycznych kadr.

Dr.

Tow. Leon Kotarba —

przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, powołał 31 sierpnia br. tow. Leona Kotarbę — byłego przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Jarosławiu na stanowisko przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie. Dotychczasowy przewodniczący Zarz. Woj. ZMP kol. Winkjel, przeszedł do pracy w Zarządzie Głównym ZMP.

Tow. Kotarba urodził się 27 maja 1924 r. w rodzinie małorolnego chłopa w Hyżnem, w powiecie rzeszowskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej pracował na roli. Dalsze kształcenie się było przed nim — synem małorolnego chłopa — zamknięte w przedwojennym ustroju kapitalistycznym.

W czasie okupacji pracował w dalszym ciągu na roli.

Po wyzwoleniu brał czynny udział w życiu polityczno-społecznym, prowadził akcję osadniczo-parcelacyjną, w szeregach ORMO bronił życia i mienia chłopów przed napadami band podziemnych, był członkiem Rady Narodowej, czynnie uczestniczył w akcji agitacyjno-propagandowej, podczas referendum i wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

W lutym 1946 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. W Rzeszowie ukończył Wojewódzki Kurs Partyjny.

W lipcu tegoż roku zostaje członkiem Związku Walki Młodych. Po ukończeniu Szkoły Centralnej ZWM w Łodzi, objął stanowisko przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZWM w Rzeszowie, zaś od lutego 1947 roku — Zarządu Powiatowego ZWM w Jarosławiu. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowej, pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Jarosławiu, aż do chwili powołania do pracy w Zarządzie Wojewódzkim ZMP.

Nowych twórczych ludzi trzeba otoczyć opieką

i pobudzać ich do coraz lepszych osiągnięć

Z obrad jarosławskiej PRN

Celem nawiązania łączności z ośrodkami pracy Prezydium Pow. Rady Narodowej, odbyło swe plenarne posiedzenie w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Radymnie. W posiedzeniu wzięli udział ponadto pracownicy traktorzyści POM-u, słuchacze brygadziści ośrodka szkoleniowego TOR oraz miejscowa ludność. **Na posiedzenie przybyli także goście z Warszawy: wiceminister Rolnictwa tow. Tkaczow oraz poseł Janusz.**

Przedmiotem obrad było: walka o pokój na tle planu 6-letniego, sprawozdanie z działalności POM Radymno, sprawozdanie z akcji żniwno-omłotowej z przygotowaniem do prac jesiennych. Referat pt. „Walka o pokój" wygłosił sekretarz prezydium PRN tow. Acedoński, który nakreślił założenia Planu 6-letniego i zadania stojące przed społeczeństwem naszego powiatu. W planie **6-letnim wieś pow. jarosławskiego przechodzić będzie przeobrażenia gospodarcze, społeczno-kulturalne, które wydźwigną chłopa z zacofania.**

Przede wszystkim wzmoże się ruch organizacyjny spółdzielczości produkcyjnej na platformie zaostrzającej się walki klasowej. Wieś pracująca będzie walczyć o podniesienie wydajności z hektara na każdym gospodarstwie i rozbudowę istniejących spółdzielni produkcyjnych. Wielką pomocą w tym będzie rzucenie na wieś większej ilości traktorów, maszyn, nawozów i pomocy agronomicznej. W walce tej główną rolę mają do odegrania państwowe gospodarstwa rolne oraz POM i SOM.

Następnie mówca zwrócił uwagę na I Kongres Pokoju w Warszawie. Wysłani delegaci będą reprezentowali osiągnięcia powiatu, jako wkład walki o pokój mas pracujących, które pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego przyjaciela i obrońcy — Związku Radzieckiego i wielkiego wodza Tow. Józefa STALINA kroczyć będą nieugięcie w walce o pokój do pełnego zwycięstwa socjalizmu.

Następnie sprawozdanie z działalności POM złożył tow. Adam Drozd. Sprawozdanie ukazało rolę jaką spełnia POM dla wsi. Dziesiątki traktorów, snopowiązałek rzuconych na wieś zdało swój bojowy egzamin pomocy dla wsi. **Szczególnym wyrazem pomocy jaką udziela nam Związek Radziecki, jest otrzymany w czasie żniw nowoczesny kombajn. Maszyna ta kierowana ręką znanego przodownika tow. Krzyżanowskiego, wykonywała dziennie pracę 200 ludzi.** W czasie pracy kombajnu, z daleka przybywały grupy chłopów, by zobaczyć tę maszynę.

Obok poważnych sukcesów, POM posiada wiele niedociągnięć, jak brak właściwego szkolenia ideologicznego i fachowego, niewypracowanie dotąd właściwej formy współzawodnictwa i planowania pracy.

W dyskusji radni omówili braki i drogi uniknięcia niedomagań. Radny **Jan Skiba** zwrócił uwagę na planowanie w POM, w wyniku czego nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne, obsadzone były dostatecznym taborem maszyn. Następnie przerzuty w naszym terenie częstokroć były przeprowadzane dość nieudolnie.

Radny **Stanisław Duban,** mówił o **konieczności.** prowadzenia szkolenia w okresie zimowym. Poprzez szkolenie ideologiczne uzyskamy szerszy ruch współzawodnictwa pracy. Tow. **Stanisław Wikłach,** słuchacz ośrodka szkoleniowego TOR wyraził wdzięczność uczniów dla władzy ludowej, która dała im warunki do kształcenia i zdobycia awansu społecznego.

Dyskusję podsumował wiceminister tow. Tkaczow, który ustosunkował się krytycznie do złożonego sprawozdania POM-u, gdyż nie dało ono obrazu prac całej załogi. Należy większą uwagę poświęcić sprawom szkolenia ideologicznego, trzeba dać możność ludziom poznania swej pracy i zadań tak od strony praktycznej jak i teoretycznej.

Są tu przodownicy pracy, są tu racjonalizatorzy, rodzą się nowi ludzie, trzeba się tymi ludźmi zaopiekować i popularyzować ich osiągnięcia, by zachęcić ich do nowych wysiłków, a w Radymnie w tej dziedzinie nie jest jeszcze dobrze.

Przed posiedzeniem Rady — mówił tow. Tkaczow — rozmawiałem z brygadzistą tow. Krzyżanowskim, który pokazywał mi skonstruowany przez niego przyrząd do ostrzenia kos snopowiązałek, w czasie żniw na polu poruszany siłą motoru.

Dzięki temu zaoszczędzono dużo czasu w przewożeniu kos do ostrzenia w warsztatach. Jest to jedna z tajemnic przekroczenia norm przez jego brygadę. Jednak za ten wynalazek nie został wynagrodzony. Następnie trzeba śmiało wykazać braki, by je usuwać, uczyć się na nich i przyśpieszać tempo budowy socjalizmu.

Ze sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej z akcji żniwno-omłotowej wynika jasno, że próbne omłoty jak również cała akcja żniwna, wykazały zdecydowaną wyższość gospodarki socjalistycznej nad indywidualną. Maszyny pracowały za człowieka. Omłoty wykazały, że spółdzielnie produkcyjne w pierwszym roku mają zbiory wyższe przeciętnie o 30 proc. od indywidualnych. Stanie się to bodźcem do dalszego rozwoju spółdzielń i zapewnienia chłopom lepszych warunków życia.

Genowefa Wójcik
koresp. N. Rz.

Będą realizować Plan 6-letni i gruntować pokój

4 tys. rzeszowskiej młodzieży odjechało do brygad „SP"

W dniu 1 bm. odjechało 4 tysiące młodzieży z woj. rzeszowskiego do brygad młodzieżowych ZMP i „SP". **W Rzeszowie żegnał odjeżdżających ppłk. Broszczak, który m. in. powiedział w swym przemówieniu:**

„Jedziecie do brygad ZMP-owskich i turnusowych „SP", aby swoją ofiarną, sumienną nauką i pracą wykazać niezłomną wolę walki o trwały pokój.

Wyjeżdżacie w momencie toczących się obrad I Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

W walce o pokój bierze udział także cała młodzież polska pod kierownictwem przodującej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Jedziecie, by budować Nową Hutę, by rozbudowywać nasz przemysł na Śląsku, oraz pomagać w rozbudowie naszych portów.

Wasza praca w brygadach będzie **poważnym wkładem w realizację Planu 6-letniego, planu, który zbuduje Polskę socjalistyczną.**

Jesteśmy pewni, że w brygadach będziecie godnie reprezentowali nasze województwo w zaszczytnych szeregach budowniczych szczęśliwego, lepszego jutra naszej Ojczyzny.

Życzę Wam jak najlepszych sukcesów w nauce i pracy w brygadach. Rozwijajcie szeroko socjalistyczne współzawodnictwo pracy — rękojmię naszych sukcesów produkcyjnych i gospodarczych.

Niech każdy przez Was przepracowany dzień będzie poważnym wkładem w budownictwo ustroju socjalistycznego.

Prosimy Was, byście utrzymywali z nami stałą łączność, byście pisali o Waszych osiągnięciach, życiu, pracy i nauce w brygadach. Wierzymy, że po powrocie z brygad będziemy witać Was jako tych, którzy wnieśli poważny wkład pracy w dzieło zbudowania szczęśliwej Polski.

NIECH ŻYJE PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

Na ukos

Spacerkiem po rzeszowskich sklepach

handlu uspołecznionego

Niejednokrotnie pisaliśmy o wzroście sklepów handlu uspołecznionego na terenie Rzeszowa podnosząc ogromne korzyści, jakie coraz gęstsza sieć tych placówek daje rzeszowskiemu światu pracy.

Trzeba jednak by mający coraz większe osiągnięcia handel spółdzielczy, likwidował również w porę mniejsze i większe braki.

Zacznijmy od nowego sklepu tekstylnego przy ul. Gen. Świerczewskiego. Piękna placówka, wspaniale wyposażona w bogaty wybór towarów. Ale cóż z tego? „Normalny" człowiek pracy nie ma prawa nic tam nabyć gdyż sklep od wczesnych godzin porannych aż do zamknięcia okupowany jest przez rozmaite męty, których twarze znamy już na pamięć z panikarskich ogonków. My je znamy, ale lotna komisja widać nie jest ciekawa z nimi się zapoznać, a należało by to uczynić jak najszybciej. Czekają na to liczne rzesze ludzi pracy, dla których przede wszystkim sklep został otworzony.

* * *

Cukiernia Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców została odremontowana. Jej wnętrze jest czyste i schludne. Na wystawie napis mówi, że „Placówka bierze udział we współzawodnictwie." Pięknie i chwalebnie, ale prymitywny zaniedbany wygląd wystawy, kłóci się po prostu z tym napisem.

* x *

Jedna z naszych czytelniczek, śpiesząc na nocną zmianę weszła onegdaj do Gospody Spółdzielczej Nr 2 przy ul. 3 Maja i stanąwszy przy bufecie poprosiła o małe piwo. Mimo, że w lokalu było b. mało gości, odmówiono jej wydania piwa na „stojąco". Trzech kelnerów straciło 10 minut czasu zjadliwie tłumacząc, dlaczego nie można sprzedać piwa bez „zasiadania".

Poco to zasiadanie — my dobrze wiemy. Mówią o tym olbrzymie ilości alkoholu sprzedawane w tej właśnie Gospodzie.

Nonsensowny zakaz sprzedaży piwa przy bufecie należy skasować. Widać zresztą, że ten „zakaz nie obowiązuje wszędzie, skoro tej samej osobie w Gospodzie RSS sprzedano piwo przy bufecie.

* x *

Czytelnicy nasi zapytują dlaczego dawniej wielki sklep RSS przy ul. 3 Maja był w niedzielę otwarty, a obecnie nie. Jednak udostępnienie tego sklepu w niedzielę było wielkim udogodnieniem dla pracujących.

Audycje radiowe dla szkół

W związku z nowym rokiem szkolnym **Polskie Radio wprowadza ciekawe inowacje w dziedzinie audycji dla szkół. Audycje te, stanowiące wydatną pomoc w nauczaniu, rozpoczną się od dnia 4 września.** Radio nadawać je będzie dla różnych klas co dzień rano w programie I i powtarzać tego samego dnia w programie II.

Nadto raz w tygodniu nadawany będzie do użytku szkół przegląd prasy, w audycjach pod tytułem „U nas i na świecie".

Dla klas licealnych audycje szkolne rozpoczną się od dnia 3 października.

Sprawę młynów należy rozwiązać

w imię interesów pracującej wsi

Od szeregu tygodni chłopi ze Stobierny mają poważne trudności z przemiałem zboża w młynach. **Na terenie naszej gminy najczynniejszy młyn jest w Trzebownisku, gdzie obsługa jest rzetelna i waga sprawiedliwa.** Ale młyn ten jest tak przeciążony, że zapisawszy się, trzeba czekać parę miesięcy, gdyż nie jest on w stanie obsłużyć tak dużej ilości potrzebujących. **Są wprawdzie nieopodal jeszcze dwa młyny, lecz w Sokołowie młyn Zacharskiego stoi nieczynny, gdyż trzeba tam pewnych inwestycji, do których nie kwapi się właściciel, a drugi młyn Nowaka,** chociaż podobno „jest gotowy" **też nie rusza.** Jest i młyn w Medyni, ale w nim się zawsze „coś psuje", chociaż ludzie mówią, że **gdyby tak opłata wynosiła po 600 zł od kwintala, to wszystkie prywatne młyny szły by całą parą.**

Tymczasem mało i średniorolni chłopi jeżdżą po 20 i 30 km od młyna do młyna i tracą po parę dni czasu by wreszcie zemleć zboże.

Sam byłem świadkiem, jak do młyna w Trzebownisku przyjechał gospodarz z Wólki Sokołowskiej (odległość 27 km) i zastał ciżbę wielką. Mówił, że już był w dwu młynach i że chyba przyjdzie mu wrócić do domu z nieprzemielonym zbożem. **Zarząd młyna w Trzebownisku zapobiegł temu i zboże zmeł.**

Trzeba, by tą sprawą zajął się niezwłocznie PZGS, trzeba również uruchomić młyny prywatne, a opornych „manipulantów" przywołać niezwłocznie do porządku.

ST. MAJCHER
Koresp. N. Rz.

WRZESIEŃ

3

Niedziela

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą, ul. Gen. Świerczewskiego 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Platon Kreczet" — A. Korniejczuka — początek o godz. 19-tej.

radio

10.00 Głos mają kobiety. 10.30 Audycja dla wojska. 11.15 Koncert Krak. Ork. i Chóru PR. pod dyr. J. Gerta. 12.15 Poranek symfoniczny. 17.00 Audycja literacka. 19.00 „Niedzielne wczasy". 20.40 „Wieczorna serenada". 21.30 Muzyka taneczna — gra orkiestra pod dyr. J. Cajmera.

DOŻYNKI

przeglądem bogatych plonów wsi

Wzmożonym wysiłkiem mało i średniorolnych chłopów, dzięki planowej akcji pierwsze żniwa w Planie 6-letnim zostały pomyślnie i przed terminem zakończone.

Już dotychczasowe dane pozwalają stwierdzić, że tegoroczne zbiory zbóż są bardzo wysokie, co wpłynie na zwiększenie ilości dostaw zboża ze wsi do miast, a tym samym wpłynie na podniesienie dobrobytu stopy życiowej wsi.

Dorocznym zwyczajem po zakończeniu zbiorów organizowane są w gminach dożynki będące wyrazem dumy i zadowolenia pracującego chłopstwa z wyniku swej pracy.

Ubiegłej niedzieli m. in. odbyły się dożynki w powiecie krośnieńskim we wsi **Targowiska,** urządzone w starym parku, który był dawniej własnością „jaśnie panów", a dziś służy dobru społecznemu.

W godzinach południowych zaczęli tutaj tłumnie zbierać się mieszkańcy okolicznych wsi oraz poczęła się zjeżdżać ludność z dalszych gromad, w czym przodowała wieś Głowienka, której mieszkańcy wzięli masowy udział w uroczystościach. Po odegraniu hymnu państwowego sekretarz Zarządu Gminnego ZSCh ob. **Kuś,** dokonał uroczystego otwarcia dożynek gminnych. **W wygłoszonym przemówieniu ob. Kuś podkreślił znaczenie pracy chłopów, którzy dają ogromny wkład w dzieło pokoju i biorą czynny udział w realizacji Planu 6-letniego.**

Następnie przemawiał w imieniu KP PZPR tow. Janocha, który podkreślił nierozerwalność sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o pokój, socjalizm i dobrobyt. Dalsze przemówienia wygłosili przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP **St. Wójtowicz,** przewodniczący Gminnej Rady Narodowej tow. **St. Sznajder** i inni.

Po przemówieniach grupy młodzieżowe w barwnych strojach ludowych wręczyły przodownikom pracy i zasłużonym działaczom społecznym piękne wieńce dożynkowe. Zespół z Głowienki wręczył wspaniały wieniec przedstawicielowi KP PZPR, zespół z Targowisk ofiarował wieniec przodownikowi pracy, nafciarzowi tow. **J. Wójtowiczowi. Wieńce otrzymali także inni z zaproszonych gości.**

Po wręczeniu wieńców nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się występy wiejskich zespołów świetlicowych z Głowienki, Niżnej Łąki, Targowisk i Wróblika Kr. Następnie odbyły się zawody sportowe, po czym uroczystości dożynkowe zakończył festyn i tańce ludowe.

JAN KUBIT
Koresp. N. Rz

* * *

Pod hasłem **„Naprzód do pracy w walce o pokój i Plan 6-letni"** społeczeństwo Strzyżowa obchodziło uroczyście dożynki, w których wzięła udział ludność okolicznych wsi. Uroczystości rozpoczęły się wspaniałym pochodem, który wyruszył z Domu Kultury do Liceum Rolniczego, gdzie odbyły się dożynki.

Uroczystości dożynkowe zagaił przewodniczący ZSCh, po czym przemówienia wygłosili sekretarz Komitetu Gminnego i przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR. **W uroczystościach dożynkowych wzięli również udział przedstawiciele robotników, przybyli z WSK z Rzeszowa.**

W części artystycznej wysunęła się na czoło młodzież z Dobrzechowa oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Wysokiej Strzyżowskiej.

Na zakończenie uroczystości przodownikom pracy i wybitniejszym społecznikom zostały wręczone wieńce dożynkowe.

Dożynki w Strzyżowie stały się wielką manifestacją sojuszu robotniczo - chłopskiego i zwycięstwa postępu nad ciemnotą, gdzie chłopi swą postawą wykazali chęć budowy nowego życia na zasadach socjalistycznych.

STANISŁAW JANIK
Koresp. N. Rz.

* * *

Niemniej wspaniale obchodzono dożynki w Wysokiej Głogowskiej, do urządzenia których wspólnie z chłopami przyczyniła się załoga Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego z Głogowa, przybywając do Wysokiej z własnym chórem i drużyną sportową.

Po zakończeniu głównej części uroczystości odbyły się zawody piłki nożnej między LZS Trzebownisko i ZKS „Włókniarz" Głogów. Zawodom przyglądały się z dużym zainteresowaniem rzesze ludności wiejskiej, podziwiając ładną grę obu drużyn. Zawody, w stosunku 6:0 wygrał ZKS „Włókniarz".

ADAM KOTULA
Koresp. N. Rz.

Nowa forma szkolnictwa

otwiera przed światem pracy szerokie możliwości

U progu Planu 6-letniego, Ministerstwo Oświaty przystąpiło do reorganizacji dotychczasowych form szkolnictwa ogólnokształcącego dla dorosłych, organizując z nowym rokiem szkolnym zamiast dotychczasowych **podstawowych i średnich szkół dla** dorosłych — państwowe ogólnokształcące szkoły podstawowe i państwowe licea ogólnokształcące dla pracujących.

Ta nowa organizacja szkolnictwa podstawowego i średniego dla pracujących, podyktowana została podstawowymi założeniami nowego planu gospodarczego — potrzebami Planu 6-letniego, wymagającego większego dostosowania dotychczasowych szkół dla dorosłych do interesów i potrzeb klasy robotniczej, oraz mało i średniorolnych chłopów.

Dlatego też w 35 nowoutworzonych państwowych ogólnokształcących szkołach podstawowych i w 5 państwowych liceach ogólno-kształcących dla pracujących na terenie naszego okręgu (w Rzeszowie, Stalowej Woli, Przemyślu, Krośnie i Kolbuszowej) kształcić się będą w przyszłym roku szkolnym robotnicy i chłopi, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, wynalazcy, oraz aktyw młodzieżowy i społeczny, tak w mieście jak i na wsi.

Nad właściwym dopływem uczniów do szkół dla pracujących, czuwać będą społeczne komisje rekrutacyjne powołane na rok szkolny 1950/51 przy każdej szkole podstawowej i średniej, jako organach kwalifikacji i kontroli społecznej.

Z dniem 1 sierpnia 1950 r. przestały istnieć również wszystkie dotychczasowe kursy w zakresie szkoły średniej dla dorosłych, oraz Uniwersytety Powszechne Związków Zawodowych. Celem zapewnienia możliwości dalszego kształcenia się oraz stworzenia niezawodnej opieki i pomocy byłym uczniom wymienionych kursów, oraz uniwersytetów powszechnych, jak również tym wszystkim, którzy nie mogą uczęszczać do istniejących szkół średnich, młodzieżowych lub dla dorosłych — Ministerstwo Oświaty zorganizowało z dn. 1 sierpnia br. czterdzieści państwowych ogólno-kształcących szkół korespondencyjnych, stopnia licealnego, **w tym 2 w naszym okręgu, a to w Rzeszowie, przy ul. Szopena 11 a i w Krośnie przy ul. Piotra Skargi.**

Państwowe ogólnokształcące szkoły korespondencyjne obejmują swym zakresem klasy VIII, IX, X i XI stopnia licealnego, oraz klasę VII stopnia podstawowego.

Do wymienionych państwowych szkół korespondencyjnych mogą być przyjęci kandydaci mający ukończone 16 lat życia, a w wyjątkowych wypadkach również młodsi za zgodą wydziałów oświatowych przy Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych. Nienotowaną dotychczas inowacją jest tu możność wybrania sobie przez uczniów jedynie niektórych tylko przedmiotów, ze ściśle obranego zakresu, wybranych zgodnie z ich zainteresowaniami lub pracą zawodową.

Wpisy do wspomnianych państwowych szkół korespondencyjnych trwają od 5 sierpnia br. do 15 września 1950 r. Przy zapisie kandydaci winni złożyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne (w wypadku nie przedłożenia świadectw szkolnych, kandydaci mogą być przyjęci po złożeniu egzaminów wstępnych), zaświadczenia z miejsca pracy albo Gminnej Rady Narodowej o stanie zamożności, zobowiązanie płatnicze, że będzie regulował swe należności za otrzymane materiały nauczania, 2 fotografie, oraz ankietę. Równocześnie należy wpłacić 100 zł. wpisowego.

Nauka (lekcje na konferencjach okresowych i przedmiotowych, porady zbiorowe i indywidualne, poprawa prac kontrolnych) w państwowych szkołach korespondencyjnych jest bezpłatna. Uczniowie pokrywają jedynie koszty skryptów, podręczników i komentarzy, oraz przesyłek pocztowych. **Opłata ta w stosunku rocznym wynosi 4 tys. złotych płatnych ratami.** Wysokość i terminy płatności poszczególnych rat ustala szkoła z tym, że pierwsza rata w wysokości 1.000 zł. winna być wpłacona przed lub podczas podejmowania pierwszej partii materiałów nauczania. Uczniowie niezamożni wykazujący postępy w nauce i biorący aktywny udział w życiu społecznym, będą mogli korzystać ze zniżek w opłatach za materiały nauczania.

Omawiane ogólnokształcące państwowe szkoły korespondencyjne, które kształcić będą tych wszystkich którzy dotąd z różnych względów nie mieli możności kontynuowania systematycznej nauki, są dowodem doniosłej reorganizacji naszego szkolnictwa, zbudowanej na zasadach socjalistycznych.

Wesoło i pożytecznie spędzili czas w Wietlinie

W Wietlinie III odbył się ostatnio zorganizowany przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego — letni obóz przy tamtejszej młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej „Komsomolec". Zebrana na obozie młodzież oprócz wycieczek, spacerów i uprawiania sportów, dobrowolnie i manifestacyjnie dopomogła w żniwach okolicznej ludności, osiągając na skutek swej pracy ponad 150 tys. zł. oszczędności.

Na zamieszczonym zdjęciu widzimy młodzież przysłuchującą się porannej pogadance ideologicznej.

(197)

— Jestem posłańcem — powiedział przybyły, zaciągając szeroki żółty rzemień na kożuchu — mam dla sztabu pakiet z ważnymi dokumentami.

Miron szybko otworzył furtkę i pośpieszył do budynku.

— Są wszyscy: dowódca, i komisarz, i szef sztabu.

Przez kuchnię i pogrążony w półmroku korytarzyk Miron zaprowadził przybysza do narożnego pokoju. Powietrze było tu gęste od dymu tytoniowego. Naokoło stojącego na wprost okna stołu siedzieli dowódcy partyzantów. Byli tak pochłonięci rozmową, że nie słyszeli, gdy wszedł Miron i nieznajomy.

— Matwieju Zacharyczu, goniec do ciebie — powiedział Miron, zbliżając się do stołu.

— Przyprowadźże go tu prędzej — rzekł Matwiej niecierpliwie i wstał.

Rozmowa umilkła, a spojrzenia siedzących pod oknem ludzi skierowały się na przybysza.

— Dowódca — to ten, pod oknem — powiedział Miron, odwracając się w stronę drzwi.

Przybyły podniósł rękę do czapki, zamierzając najwidoczniej się zameldować, lecz natychmiast ją opuścił i rzucił się do stołu.

— Tatusiu!

Matwiej, oddzielony odeń przez siedzących po obu stronach partyzantów, przechylił się ponad stołem, wydał jakiś niewyraźny okrzyk, wyciągnął ręce i objął Artioma.

Chłopi zerwali się ze stołków i krzeseł i zwilgotniałymi oczyma patrzyli na Matwieja i Artioma.

— To chyba jego syn? — spytał Miron, zwracając się do chłopów.

— Najstarszy syn Zacharycza. Ile to lat się nie widzieli! Ojciec już nie liczył, że go zobaczy, a tu — widzicie, jak się zdarzyło — powiedział Archip Chromkow.

— Rozmaicie bywa! Ani się spodziewasz, gdzie kogo odnajdziesz — Miron Wdowin cieszył się z cudzego szczęścia, jak z własnego z rozpromienioną uśmiechem twarzą.

Matwiej odjął ręce od ramion Artioma i ukradkiem wytarł oczy. Artiom witał się z partyzantami. Ściskali mocno jego dłoń, winszowali mu szczęśliwego powrotu w strony rodzinne. Matwiej przyglądał się synowi z uśmiechem radości. Inny, zupełnie inny powrócił ten jego pierworodny na ziemię ojczystą. Gdy się rozstawali Artiom był niezręcznym, kanciastym młodzieńcem, o czystej twarzy i chłopięco jasnym wejrzeniu. Teraz zmężniał, rozrósł się w ramionach, mówił głosem niskim, spokojnym. Jego piękna smagła twarz była nieco posępna, surowa, a w każdym jej rysie przebijało zadawnione znużenie.

„Synu, synu! Co to z ciebie wyrosło!" — nie bez żalu, ale jednocześnie z dumą pomyślał Matwiej.

— A matka i babka ciągle cię widywały we śnie — uśmiechnął się, nie odrywając wzroku od syna. — Widać nie darmo im się śniłeś..

— Zdrowe są i całe? — spytał pośpiesznie Artiom, który również bez przerwy wpatrywał się w ojca.

— Jak to? — Nie byłeś w domu?

— Nie. Przyjechałem prosto tutaj. Mam dla was polecenia ze sztabu Armii Czerwonej.

— No, no, mów prędzej — przynaglił syna Matwiej i roześmiał się cicho, radośnie, nie mogąc tego śmiechu ani powstrzymać, ani ukryć.

Artiom rozejrzał się i zaczął z zakłopotaniem:

— Szef oddziału operacyjnego sztabu piątej armii rozkazał, żeby powtórzyć to w ścisłej tajemnicy... — i zamilkł.

Matwiej obciągnął wojskową bluzę, twarz jego przybrała surowy wyraz.

C. d. n.

S—P—O—R—T

„Rozkład jazdy" rzeszowskiej A-Klasy

Zaledwie tydzień nas dzieli od rozpoczęcia mistrzostw A Klasy okręgu rzeszowskiego. W związku z połączeniem okręgów przemyskiego i rzeszowskiego, w myśl wskazań nowej struktury, mistrzostwa w rzeszowskiej A-Klasie będą odbywały się w 2-ch grupach.

W grupie I grać będą: **Związkowiec** (Jasło), **Gwardia** (Rzeszów), **Spójnia** (Rzeszów), **Związkowiec** (Gorlice), **Unia** (Krosno), **Włókniarz** (Krosno) i **Stal** (Mielec).

W II zaś grupie o zaszczytny tytuł mistrza walczyć będą: **Ogniwo** (Rzeszów), **Unia** (Przeworsk), **Związkowiec** (Jarosław), **Gwardia** (Lubaczów), **Kolejarz** (Jarosław), **Gwardia** (Przemyśl), i **Stal** (Stalowa Wola).

Szczegółowy terminarz rzeszowskiej A-Klasy przedstawia się następująco:

GRUPA I

10. 9. 1950 r.
Związk. (Jasło) — Gwardia (Rzesz.).
Spójnia (Rzeszów) — Związk. (Gorl.).

17. 9. 1950 r.
Unia (Krosno) — Związk. (Jasło).
Gwardia (Rzeszów) — Włókn. (Gorl.).

24. 9. 1950 r.
Związkowiec (Gorl.) — Zw. (Jasło).
Unia (Krosno) — Spójnia (Rzeszów).
Stal (Mielec) — Gwardia (Rzeszów).

1. 10. 1950 r.
Włókniarz (Krosno) — Stal (Mielec).
Związk. (Gorlice) — Unia (Krosno).
Spójnia (Rzeszów) — Związk. (Jasło).

8. X. 1950 r.
Stal (Mielec) — Związkowiec (Gorl.)
Unia (Krosno) — Włókniarz (Krosno)
Gwardia (Rzeszów — Spójnia (Rzesz.)

15. X. 1950 r.
Włókniarz (Krosno) — Spójnia (Rz.)
Związkowiec (Gorl. — Gwardia (Rz.)
Związkowiec (Jasło — Stal (Mielec)

22. X. 1950 r.
Związkowiec (Jasło) — Unia (Krosn.)
Gwardia (Rzeszów) — Unia (Krosno)

29. X. 1950 r.
Stal (Mielec) — Unia (Krosno)
Włókniarz (Kr.) — Związkow. (Gorl.)

5. XI. 1950 r.
Spójnia (Rzeszów) — Stal (Mielec)

GRUPA II

10. IX. 1950 r.
Gwardia (Lub.) — Gwardia (Przem.)
Związkowiec (Jar.) — Kolejarz (Jar.)
Ogniwo (Rzeszów) — Unia (Przew.)

17. IX. 1950 r.
Gwardia (Przem. — Związk. (Jarosł.)
Kolejarz (Jarosław) — Stal (Rzeszów)
Unia (Przeworsk) — Gwardia (Lub.)

24. IX. 1950 r.
Gwardia (Lub.) — Związkowiec (Jar.)
Związkow. (Jar.) — Stal (Stal. Wola)
Stal (Rzeszów) — **Unia** (Przeworsk)
Ogniwo (Rzesz.) — Gwardia (Przem.)

1. X. 1950 r.
Gwardia (Przemyśl) — **Stal** (Rzesz.)
Kolejarz (Jar.) — **Ogniwo** (Rzesz.)
Stal (Stalowo W.) — **Gwardia** (Lub)
Unia (Przew.) — Związkowiec (Jar.)

8. X. 1950 r.
Gwardia (Lub.) — Związk. (Jar.)
Gwardia (Przem.) — Kolejarz (Jar.)
Stal (Rzeszów) — Ogniwo (Rzeszów)
Stal (Stalowa W.) — Unia (Przew.)

15. X. 1950 r.
Stal (Rzeszów) — Gwardia (Lub.)
Stal (Stalowa W.)—Gwardia (Przem)
Kolejarz (Jar.) — Unia (Przeworsk)
Ogniwo (Rzesz.) — Związk. (Jar.)

22. X. 195 r.
Gwardia (Lub.) — Ogniwo (Rzesz.)
Unia (Przew.) — Gwardia (Przem.)
Związk. (Jarosław) — Stal (Rzesz.)

29. X. 1950 r.
Stal (Rzeszów) — Stal (Stalowa W.)

5. XI. 1950 r.
Stal (Stalowa W.) — Ogniwo (Rzesz)
Kolejarz (Jar.) — Stal (Rzeszów)

12. XI. 1950 r.
Kolejarz (Jarsł) — Stal (Stalowa W.)

Jac.

Pływaczki ustanawiają nowy rekord Polski w Budapeszcie

W ramach Międzynarodowych Mistrzostw Pływackich Węgier, które odbywają się w Budapeszcie, startują zespoły pływackie Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Austrii i Rumunii.

W ramach tych mistrzostw duży sukces odniosła sztafeta 4x100 m. stylem zmiennym kobiet. Sztafeta polska w składzie: Żurkówna, Kowalska, Dzikówna i Szymańska, mimo przemęczenia podróżą, zajęła 3-cie miejsce, w czasie 5:21,8 min., ustanawiając tym samym nowy rekord Polski. Zwycięska sztafeta Węgier wynosi 4:46,6 min.

Z JAROSŁAWIA

Związkowiec (Jarosław) — Związkowiec (Kraków) 13:3 w boksie

W niedzielę odbyły się w Jarosławiu towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Związkowcem — Garbarnią (Kraków) a JKS „Związkowcem" Jarosław, zakończone zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze):

Waga musza: Bosakowski remisuje z Sarzgą.

Waga kogucia: Brygider w pierwszym starciu wygrywa z Chudzikiem przez t. k. o.

Waga lekka I: Sawicki wygrywa w pierwszym starciu przez t. k. o. z Kucharczykiem.

Waga lekka II: Łoziński po ciężkiej walce wygrywa z najlepszym zawodnikiem Krakowian Z Kocojadą na punkty.

Waga półśrednia I: Wienc wygrywa przez t. k. o. z Lisowskim.

Waga półśrednia II: Mauthe zremisował z Romkiem.

Waga średnia: Mościcki wygrywa przez poddanie się Wolowika.

Waga ciężka: Pasierb zremisował po b. ciężkiej walce z Siwulakiem.

W ringu sędziował ob. Dziurgot.

• • •

W zawodach towarzyskich piłki nożnej rozegranych w niedzielę na stadionie PW i WF pomiędzy lokalnymi rywalami JKS „Związkowcem" a Kolejarzem Jarosław, zwyciężył niespodziewanie ZKS „Kolejarz" w stosunku 2:1.

Nowy sukces Zatopka

PRAGA. Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji męskiej — Czechosłowacja — Finlandia, zakończyło się zwycięstwem gości 101:100.

W ramach tego spotkania w biegu na 5000 m. zwyciężył Zatopek, w czasie 14:05,2 min. przed Finem Maekielo 14:52,6. Zatopek udowodnił, że jego mistrzostwo Europy w Brukseli nie było dziełem przypadku.

Do ciekawszych wyników zaliczyć należy rzut dyskiem Kormutha (CSR) — 47,86 m, co jest nowym rekordem w Czechosłowacji.

Z KROSNA

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w Krośnie, rozegrano dwa spotkania piłkarskie.

W pierwszym spotkaniu Unia pokonała Gwardię 3:1 (2:0). Bramki dla Unii zdobyli: Smet, Olszewski i Pasek, a dla Gwardii Warzyński.

W drugim spotkaniu miłą niespodziankę sprawił Międzyszkolny Klub Sportowy, który uzyskał zaszczytny wynik remisowy z A-klasowym Włókniarzem 4:4 (1:2). Bramki dla Włókniarza zdobyli: Arlot dwie oraz Cieślik i Stanisz po jednej. Dla MKS-u zaś Pacasza dwie, Zaydel i Stasiczak

Dochód został przeznaczony na Towarzystwo Burs i Stypendiów.

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. G-914

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob Sp. Wyd. „Prasa" Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp. Dz Koresp. Rob. Chłop. 1603 Sekretariat 1554. Dział partyjny. Dz. Kult. 1398., Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przedr. Kolportaż. „Ruch" 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350, Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów

S-I-12752